Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 84 (9179)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
Kraków, sobota 12, niedziela 13 kwietnia 1975 r.

Prezydent Austrii złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prof. dr Henryka Jabłońskiego, prezydent Związkowej Republiki Austrii dr Rudolf Kirchschlaeger złoży w okresie od 20 do 24 maja br. oficjalną wizytę w Polsce.

Jesteśmy w ścisłej czołówce producentów surowców energetycznych

Ponad 2 proc. wszystkich wydobywanych na świecie surowców energetycznych, a także energii produkowanej w elektrowniach wodnych i jądrowych – pochodzi z Polski. Z wynikami takimi mieścimy się w czołówce energetycznych potentatów, nie licząc jednak tak wielkich potęg energetycznych jak USA i ZSRR.

Wysoką pozycję w gronie producentów surowców energetycznych zawdzięczamy przede wszystkim naszemu węglowi kamiennemu. Jego zasoby, dzięki odkryciu nowych złóż na Lubelszczyźnie, powinny wystarczyć nam jeszcze na dziesiątki lat intensywnego wydobycia. W ub. roku górnicy dostarczyli dla kraju i na eksport ok. 162 mln ton węgla kamiennego. Więcej od nas wydobywają tylko Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Chiny. Węgiel kamienny jest także naszym podstawowym towarem eksportowym. Zagraniczni kontrahenci w ub. roku zakupili ponad 40 mln ton tego paliwa.

W ostatnich latach systematycznie zwiększamy także wydobycie węgla brunatnego, który w gospodarce kraju staje się coraz poważniejszym konkurentem węgla kamiennego. Na terenie Polski znajdują się jedne z największych w Europie złóż tego paliwa. W przyszłości w rejonie Bełchatowa powstanie duży kombinat energetyczny, który dostarczać będzie ok. 70 mln ton węgla brunatnego rocznie. Do roku 1990 produkcja węgla brunatnego wzrośnie trzykrotnie i przekroczy 120 mln ton.

Mniejszy udział mamy natomiast w światowej produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego. Obecne wydobycie tych surowców nie zaspokaja potrzeb naszej gospodarki.

Baza paliwowa Portu Północnego przybiera ostateczne kształty

Na budowie bazy paliwowej Portu Północnego obserwuje się wysokie i stale rosnące tempo pracy. Zadania ostatnich miesięcy zostały znacznie przekroczone, co pozwoliło na nadrobienie powstałych wcześniej opóźnień. Największy postęp uzyskany został w robotach pogłębiarskich i hydrotechnicznych, czemu sprzyjała korzystna pogoda. Obecnie ciężar prac przesuwa się na roboty instalacyjne i budowlane. Na sztucznej wyspie powstaje zespół budynków technicznej obsługi bazy ze stacją transformatorową, centralną pompownią i sterownią.

Próbne zawinięcie do bazy przed kilku tygodniami zbiornikowca „Kasprowy Wierch" dostarczyło budowniczym Portu szeregu cennych wskazówek i spowodowało wprowadzenie pewnych poprawek do dotychczasowych projektów. Dla polepszenia swobody ruchów oceanicznych kolosów w basenie Portu, postanowiono poszerzyć wejście do niego oraz zwiększyć obszar tzw. obrotnicy, czyli miejsca, gdzie statek dokonuje obrotu. Zostanie również poszerzony tor podejściowy.

Każda kolejna zmiana żołnierzy polskich Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie znajduje czas na poznanie historii krajów, w których aktualnie pełnią służbę. Tutaj nikt nie odjeżdża bez pamiątkowej fotografii spod piramid.

CAF-WAF-Wróblewski

Dzień Kosmonautyki Radzieckiej

DZIŚ — 12 kwietnia — Dzień Kosmonautyki Radzieckiej. Obchodzony jest on corocznie w rocznicę dokonanego przed 14 laty orbitalnego lotu Jurija Gagarina.

30 lat „Przekroju"

Szef „Przekroju" Mieczysław Czuma, zapewne lękając się telefonów jakimi będziemy zasypywać go w dniach jubileuszu pisma, przygotował dziennikarzom bryk o przekrojowym dorobku. Starannie unikając zdań wartościujących zestawił co ciekawsze akcje czasopisma, wyliczył współpracowników i stałe rubryki, podał cyfry ilustrujące wzrost nakładu. Można by na temat tego elaboratu wykonać parę wariacji... że dziś 700 tys. egzemplarzy, że pierwszy w Polsce Ludowej magazyn ilustrowany, że Kafka i Hemingway, Mrożek i Gałczyński... Ale tak na dobrą sprawę warto by dziś o tym co ma „Przekrój" a co każda gazeta a i czasopismo szczególnie sobie ceni. Ma swojego Czytelnika. Takiego, co to stanie na głowie a pismo zdobędzie, wyprosi, wybłaga od kioskarza, ukradnie, albo w najlepszym razie wypożyczy. Taki Czytelnik to skarb godny chronienia i starannej pielęgnacji. I trzeba przyznać, że redakcja „Przekroju" dbałość o swego Czytelnika przedkłada ponad wszystko.

Warto zadać sobie pytanie: jak się czyta „Przekrój"? Po pierwsze — tak twierdzą ci, którzy na nim właśnie nauczyli się czytać — od deski do deski. Po drugie najczęściej w niedzielę, gdy jesteśmy odprężeni. Po trzecie — lektura „Przekroju" jest dla wielu intymną rozmową z dobrze znanymi przyjaciółmi z redakcji i grona współpracowników.

Taką rozmowa, w której jest i miejsce na rozważania o światowej polityce, na plotkę o paniach i panach, krótki dyskurs o najnowszych wydarzeniach kulturalnych, lekturze książki, o modzie. Z takich rozmów wychodzi się najczęściej zadowolonym z życia i siebie. „Przekrój" nie kryje, że dba o dobre samopoczucie swoich Czytelników, dba jednak w ów osobliwy sposób sprawiający, że to samopoczucie u-

(Dokończenie na str. 2)

Porozumienie w Lizbonie

W Lizbonie odbyło się uroczyste podpisanie przez przedstawicieli 6 partii politycznych i ruchu sił zbrojnych (MFA) porozumienia w sprawie poszanowania zasad współpracy i w sprawie struktury władzy w okresie przejściowym.

Kosmonauta ppłk Karol Bobko w Krakowie

Przebywający w Polsce kosmonauta amerykański ppłk Karol Bobko przyjechał wczoraj do Krakowa. Przed południem został przyjęty przez sekretarza Oddziału Krakowskiego PAN — prof. dr Jerzego Litwiszyna, a następnie zwiedził obserwatorium astronomiczne w Skale. Po południu ppłk K. Bobko wygłosił w siedzibie PAN odczyt o programie lotu „Apollo - Sojuz" oraz przedstawił film o pracy amerykańskich kosmonautów.

Z okazji pobytu ppłk Karola Bobko, konsul USA w Krakowie p. Victor S. Gray wydał wieczorem coctail, na który przybyli przedstawiciele władz miasta i województwa, świata nauki, kultury, wojska, dziennikarze.

Dziś ppłk Karol Bobko udał się do Oświęcimia, gdzie zwiedził teren byłego obozu koncentracyjnego. Po południu amerykański kosmonauta odlatuje do Warszawy.

Ze świata

JAK INFORMUJE AFP, dziś, w sobotę rano czasu południowoazjatyckiego zakończono ewakuację personelu ambasady amerykańskiej w stolicy Kambodży Phnom Penh.

W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM trwały 11 bm. starcia w rejonie miasta Xuan Loc, około 70 km na północny wschód od Sajgonu. Dowództwo sajgońskie wprowadziło do akcji przeciw siłom patriotycznym myśliwce F-5 i zbombardowało tereny wyzwolone, położone w pobliżu tego miasta.

W BRNIE otwierają dziś swe podwoje dla zwiedzających VI Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych. Weźmie w nich udział około 1000 wystawców z 35 krajów. Polskę reprezentuje 7 central handlu zagranicznego.

SEKRETARZ generalny KC KPZR, L. Breżniew, przyjął 11 bm. na Kremlu ministra skarbu USA, W. Simona, stojącego na czele delegacji amerykańskiej na V sesję Radziecko-Amerykańskiej Komisji d.s. Handlu.

BANK LUDZKICH SERC

Uczniowie Technikum Łączności

Pan Józef Chwastek, zam. os. Na Wzgórzach 10/37 dostarczył do Ośrodka Op. Spol. dzielnicy Krowodrza radio „Aida" z adapterem. Radioodbiornik trzeba było jednak naprawić. Z prośbą o pomoc zwróciliśmy się do inż. Jana Wałka — dyrektora Zespołu Szkół Łączności przy ul. Zielnej. Na apel dyrektora odpowiedzieli uczniowie klasy IIIk, którzy odbiornik naprawili. Pracownicy Ośrodka zawieźli radioaparat swojej podopiecznej pani Stanisławie R., która jest samotna i ma 80 lat.

I jeszcze o uczniach klasy IIIk. Nie od dziś są oni udziałowcami Banku Ludzkich Serc. Ostatnio naprawili oni bezinteresownie jeszcze dwa odbiorniki radiowe należące do starszych osób, mian. „Selgę" i „Rekord", ponadto w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krakowskiej przeprowadzili regenerację instalacji antenowej do telewizora oraz wymianę instalacji sieciowej zasilającej ten aparat.

Były to ostatnie — w ramach prowadzonej przez nas akcji — prace społeczne ofiarnych chłopców z klasy IIIk Technikum Łączności, gdyż obecnie przygotowują się już oni do matury. Dziękując za współpracę, życzymy im pomyślnego zdania egzaminów.

(lov)

Zmarła Josephine Baker

W piątek wieczorem zmarła w jednej z klinik paryskich znana tancerka i pieśniarka rewiowa Josephine Baker. Przyczyną zgonu był wylew krwi do mózgu.

Znajdowała się ona w klinice od czwartku, dokąd przywieziono ją nieprzytomną. Pogorszenie stanu zdrowia Baker nastąpiło w dwa dni po uroczystości 50-lecia jej występów na estradach całego świata. 69-letnia Mulatka od 1925 r. zamieszkiwała we Francji, była solistką m. in. Casino de Paris i Folies Bergere.

Były mistrz świata wagi ciężkiej — George Foreman, w piątek 25 bm. w Montrealu kolejne walki z pięcioma różnymi przeciwnikami. Będzie to pierwszy występ Foremana w ringu od porażki z Alim. Na zdjęciu: Foreman i czterech z pięciu jego przeciwników — od prawej — Mac Foster, Pedro Agosto, Boone Kirkman i Terry Daniels. Piątym rywalem będzie Alonzo Johnson.

CAF — Unifax

Istotne zmiany cena ta sama

W pierwszych dniach kwietnia wszedł na rynek nowy, tegoroczny model „polskiego fiata 125p — mr 75". Wprowadzono w nim 16 istotnych i wiele drobniejszych zmian, podnoszących walory eksploatacyjne i wygląd zewnętrzny pojazdu, bezpieczeństwo i komfort jazdy. Cena nowego modelu nie uległa zmianie. Polski „fiat 125p" z silnikiem o pojemności 1300 ccm kosztuje nadal 167.700 zł a z silnikiem o pojemności 1500 ccm — 182.700 zł. Tak więc klient za tę samą cenę otrzymuje samochód lepszy, nowocześniejszy, bezpieczniejszy, a równocześnie bardziej estetyczny. Ze względu na konieczność dostarczenia pojazdów tym klientom, którzy dokonali już przedpłat na „fiata 125p" z dniem 9 kwietnia zniesiono natomiast ratalną sprzedaż tego samochodu. Do końca marca br. przedpłaty wniosło ok. 13 tys. nabywców. Będą otrzymywać oni „fiaty 125p" poczynając od III kwartału br. Ceny dla „fiatów 125p" w tzw. eksporcie wewnętrznym, a więc sprzedawanych za dewizy lub bony Banku PKO ustalono na 1850 dolarów — dla „fiatów" z silnikiem 1300 ccm oraz 1930 dolarów dla samochodów z silnikiem 1500 ccm.

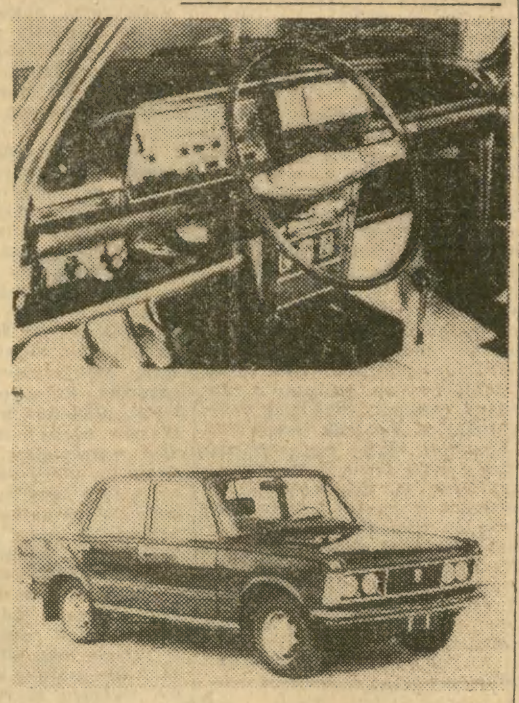

Zmiany wprowadzone do tegorocznego modelu „polskiego fiata 125p" dotyczą wszystkich odmian tego pojazdu, a więc zarówno typu limuzyna, jak i combi. Nowy model wyposażony jest w silnik o podwyższonej o 5 KM mocy, co daje w efekcie lepsze przyspieszenie i bezpieczeństwo jazdy. „Polski fiat 125p" — 1500 ccm ma obecnie moc 75 KM, a „fiat" 1300 ccm — moc 65 KM. Jest to — co bardzo istotne — silnik oszczędniejszy, jeśli idzie o zużycie paliwa, co uzyskano dzięki lepszemu

(Dokończenie na str. 2)

Krótko...

◆ W Kolumbii doszło do krwawych starć między żołnierzami a grupą lewackich bojówkarzy, w wyniku których zginęły 4 osoby, w tym 2 policjantów. Liczący ok. 200 ludzi oddział bojówkarzy opanował miejscowość Puerto Rico, położoną 600 km na południe od Bogoty. Bojówkarze rabowali sklepy żywnościowe, banki i apteki. Władze przysłały z odsieczą oddziały wojska, które wypędziły bojówkarzy z miasta.

◆ W piątek 6 osób padło ofiarą morderstw na tle rozgrywek politycznych w Argentynie. Ogółem od początku roku liczba ofiar terroru politycznego w tym kraju przekroczyła 150 osób.

◆ W nocy z czwartku na piątek wystąpiły w Rzymie opady śniegu, po raz pierwszy od wielu lat o tej porze roku. Śnieg stopniał w ciągu dnia, ale wzgórza w pobliżu stolicy Włoch pozostały białe.

◆ W piątek w magazynie ognii sztucznych w pobliżu Neapolu nastąpiła gwałtowna eksplozja, w wyniku której co najmniej 11 osób poniosło śmierć, a 5 zostało rannych.

◆ Celnicy w Miami na Florydzie skonfiskowali pięć i pół kilograma kokainy ukrytej w bagażu 24-letniego obywatela USA, który powrócił do kraju z Ameryki Południowej. Narkotyki były warte ok. 2,7 mln dolarów.

◆ W piątek dokonano zamachu bombowego na siedzibę przedstawicielstwa Iraku przy ONZ. Pomieszczenia misji zostały uszkodzone. Zdaniem policji zamach był dziełem bojówkarzy z organizacji syjonistycznej, tzw. Ligi Obrony Żydów.

◆ W ub. roku we Włoszech łupem złodziei padło bez wieści 4.800 ciężarówek. Większość z nich została skradziona razem z towarem. Straty wyniosły 110 miliardów lirów.

◆ W piątek wznowiono komunikację kolejową na przełęczy Brenner między Włochami i Austrią, przerwanej w niedzielę na skutek osunięcia się lawin śnieżnych, w wyniku których zginęło ok. 40 osób.

◆ Belgijski baron Van Aerssen Bayeren van Voshol, który wraz z żoną i trzema wspólnikami splądrował kasy automatów do gier hazardowych, został skazany na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem i 3 tys. franków grzywny. W chwili aresztowania arystokrata wyjaśnił, że „chciał w ten sposób ukarać właścicieli automatów, ponieważ pochłonęły one całą jego fortunę".

◆ Pastor unickiego kościoła w Kansas City, Robert Gilstrap, na czele grupy wiernych, z sekcji opiekującej się młodzieżą, przybył do parku, ażeby publicznie spalić książki o charakterze pornograficznym.

◆ W Szwajcarii aresztowano obywatelkę RFN Petrę Krause, którą oskarża się o zaopatrywanie w broń licznych organizacji terrorystycznych w Europie. Jak twierdzi prokurator federalny, 36-letnia Krause była jedną z 5 osób, które skradły z magazynów wojskowych w Szwajcarii 162 granaty, 300 min oraz wiele karabinów i rewolwerów.

...z dalekopisu

Uprzedzili Kolumba

NOWY JORK

Do rewelacyjnych wniosków doszedł profesor Thomas Lee z uniwersytetu Laval w Kanadzie. Uczonemu, po długotrwałych wysiłkach, udało się rozszyfrować napis wyryty na trzech kamieniach znalezionych w prowincji Quebec na początku naszego stulecia. Okazało się, że napisy wyryli Fenicjanie, prawdopodobnie pochodzący ze słynnej Kartaginy. Ustalono, że ekspedycja żeglarzy z Kartaginy osiągnęła wybrzeża Ameryki Północnej na ponad 2000 lat przed Kolumbem, płynąc m. in. jedną z odnóg rzeki św. Wawrzyńca.

Praca policjanta jest ciężka i wyczerpująca nerwowo, nic więc dziwnego, że oboje pracujący w policji we Fredericksburgu (USA) państwo English, w wolnych chwilach koją nerwy... szydełkowaniem.
CAF — AP — telefoto

30 lat „Przekroju"

(Dokończenie ze str. 1)

zyskane dzięki lekturze nie przeradza się w bezmyślne zadowolenie z siebie, a jest raczej dopingiem do głębszego poznawania istoty wątków przewijających się na owym towarzyskim spotkaniu jak nazwaliśmy czytanie „Przekroju". W czasach szalonego biegu dobrze jest mieć od czasu do czasu kontakt z kimś, kto i o formach towarzyskich przypomni, i huknie, że trzeba „wyglądać a nie ubierać się", każe nam sadzić drzewka, albo być słonecznymi i wmówi nam najspokojniej w świecie, że to właśnie my sami tego właśnie chcemy. Albo w rzeczowy sposób wzmocni naszą wiarę w siebie przedstawiając ludzi, którzy z uporem zbudowali w Polsce coś trwałego i wielkiego.

Każdy numer „Przekroju" to temat do długich dywagacji. Podobno jest już i kilka prac naukowych na temat „Przekroju"! A cóż dopiero można by wypisać o piśmie, któremu właśnie stuknęła trzydziestka. Drodzy Czytelnicy „Przekroju" i Droga Redakcjo — zawierzcie w urodzinowe dni własnym hasłom i bądźcie słoneczni! Jak najdłużej!

Z prac Prezydium Rządu

11 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło węzłowe sprawy związane z wykonaniem tegorocznych zadań w dziedzinie inwestycji.

Omówiono przebieg realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki, które mają być przekazane do użytku w 1975 r. kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu powzięło decyzje mające na celu stworzenie warunków do ich terminowego uruchomienia. Zobowiązano zainteresowane resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa do zapewnienia tym obiektom niezbędnych dostaw materiałów, maszyn i urządzeń, a także pojazdów ciężarowych i innych środków transportu. Zagadnienia te będą traktowane jako naczelne w tym roku zadania inwestorów, wykonawców oraz wytwórców sprzętu. Sprawne i na czasie wykonanie omawianych przedsięwzięć inwestycyjnych odegra bowiem kluczową rolę w powiększeniu produkcji towarów na rynek wewnętrzny i na eksport. Rząd zalecił roztoczenie szczególnej opieki tam, gdzie wystąpiły opóźnienia w robotach budowlano-montażowych grożąc niedotrzymaniem przewidzianych terminów ukończenia budowy. Przyjęto w tej mierze odpowiednie postanowienia.

● W kolejnym punkcie obrad omówiono przebieg i stan zaawansowania przedsięwzięć podjętych z myślą o zaspokojeniu potrzeb gospodarki na gaz ziemny — zarówno w tym roku, jak i w przyszłym 5-leciu.

● Rozpatrzono i zatwierdzono zasady działania Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Wzmacniają one funkcje resortu jako koordynatora — w skali całej gospodarki — różnych przedsięwzięć składających się na ustalanie zadań w handlu zagranicznym.

IV Konferencja TPR-P zakończyła obrady

MOSKWA

W Moskwie zakończyła się 11 bm. IV Ogólnokrajowa Konferencja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej. Podsumowała ona bogaty 5-letni dorobek ubiegłej kadencji w umacnianiu braterskich stosunków między obu krajami i popularyzacji wśród społeczeństwa radzieckiego osiągnięć socjalistycznej Polski, a także wytyczyła nowe zadania w tej dziedzinie oraz dokonała wyboru naczelnych władz organizacji. Funkcję przewodniczącego TPR-P powierzono ponownie A. Szytikowowi.

24 godziny na krakowskiej ziemi

◆ W piątek od rana w woj. krakowskim wystąpiły silne śnieżyce. W godzinach popołudniowych drogi w powiatach: Nowy Sącz, Żywiec, Limanowa i Nowy Targ były nieprzejezdne. Na trasach utknęły autobusy, które rano wyjechały w kierunku Krakowa.

Do walki z żywiołem głównie w rejon górski i podgórski wyjechały pługi lemieszowe, piaskarki i mechaniczne rozsypywacze. Silny wiatr powodował tworzenie się na drogach ponad pół metrowych zasp.

*

W Krzeszowicach powstaje duży kombinat szklarniowy. Rocznie dostarczać on będzie ok. 1 tys. ton ogórków i 700 ton pomidorów. Gotowe są już dwa pawilony, w których zasadzono 60 tys. sztuk krzewów pomidorów.

P. Jaroszewicz przyjął I. Franko

Szybki rozwój współpracy polsko-jugosłowiańskiej

11 bm. prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął związkowego sekretarza do spraw sprawiedliwości i administracji, przewodniczącego części jugosłowiańskiej Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej — **Ivana Franko.** W trakcie spotkania dokonano przeglądu stosunków gospodarczych i handlowych pomiędzy Polską i Jugosławią, pozytywnie oceniając realizację bieżącej umowy wieloletniej. Wymieniono również poglądy na temat rozwoju współpracy między obu krajami w latach 1976—1980.

*

Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady XV sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Dokonano oceny rozwoju stosunków gospodarczych i wymiany towarowej między obu krajami. W ciągu 4 ostatnich lat wymiana handlowa między Polską i Jugosławią wzrastała średnio rocznie o ponad 20 proc., osiągając wartość 950 mln dol., co oznacza, że przekroczone zostały w tym względzie założenia umowy na lata 1971—1975 o ponad 100 mln dol. Ocenia się, że tym samym wartość wzajemnej wymiany towarowej w całym bieżącym pięcioleciu przekroczy 1,3 mld dol.

Wydano zalecenia właściwym organom obu krajów w sprawie przygotowań do zawarcia nowej umowy handlowej na lata 1976—1980. Przewiduje się, że obroty pomiędzy naszymi krajami powinny osiągnąć wartość ponad 3 mld dol.

Obraduje Zjazd Związku Kompozytorów Polskich

Osiągnięcia muzyki polskiej w ostatnim 30-leciu oraz rola kompozytorów i zrzeszającego ich stowarzyszenia w kształtowaniu kultury narodowej — to główne tematy obrad rozpoczętego 11 bm. w Warszawie XVIII Walnego Zjazdu Związku Kompozytorów Polskich.

Z okazji 30-lecia Związku, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejchma udekorował grupę twórców oraz działaczy Związku odznaczeniami państwowymi. M. in. z artystów blisko związanych ze środowiskiem krakowskim Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Edward Bury,** kompozytor, kapelmistrz i autor prac teoretycznych o sztuce dyrygenckiej oraz **Irena Pfeiffer,** dyrygent i kompozytor, kierownik chórów i pedagog.

Z okazji swego święta leśnicy i drzewiarze gościli I sekretarza KW PZPR

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego zrzesza na terenie naszego województwa ok. 15 tys. osób. Większość z nich pracuje w trudnych i szkodliwych dla zdrowia warunkach. Choroba wibracyjna i reumatyzm to główne schorzenia zawodowe tej grupy pracowników.

W ostatnich latach zrobiono wiele dla poprawy warunków zdrowotnych oraz socjalno-bytowych zarówno robotników leśnych, jak i zatrudnionych przy przerobie drewna. Mimo to potrzeby są nadal duże. Dotyczą one głównie środków transportowych umożliwiających dowóz do odległych stanowisk pracy.

Na wczorajszym spotkaniu, związanym ze świętem leśników i drzewiarzy, kierownictwo Oddziału Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego, przedstawiciele Okręgu Lasów Państwowych oraz zakładów przeróbki drewna zapoznali I sekretarza KW PZPR **Józefa Klasę** z najważniejszymi problemami tej gałęzi gospodarki, która w naszym województwie daje roczną produkcję wartości 4 mld zł. (hs)

Pożegnanie konsula generalnego Josepha Schmida

Wczoraj prezydentowi miasta Krakowa Jerzemu Pękali złożył pożegnalną wizytę konsul generalny Konsulatu Republiki Francuskiej w Krakowie — Joseph Schmid.

Wizyta przebiegała w serdecznej atmosferze. Prezydent podziękował konsulowi za jego wkład w zacieśnianie wzajemnych związków między Francją a Polską, natomiast J. Schmid podkreślił, iż jego pobytowi w Krakowie towarzyszył zawsze dobry sprzyjający pracy klimat.

Także wczoraj J. Schmid złożył wizytę pożegnalną wojewodzie krakowskiemu Witowi Drapichowi.

Ślub Reginy Resnik

Światowej sławy śpiewaczka operowa Regina Resnik, która wystąpiła niedawno na scenie warszawskiego Teatru Wielkiego w „Falstaffie" Verdiego, wyszła w N. Jorku, za mąż za malarza Arbita Blatasa.

Z sali koncertowej

Prawykonania i rewia solistów

Pod znakiem wykonań muzyki dotąd w Krakowie nie znanej — i licznie obsadzonego przeglądu śpiewaków-solistów upłynął nam miniony tydzień. Aż dwieście lat czekać musiał Kraków na to, by usłyszeć „Stabat Mater" Haydna, dzieło piękne w swej klasycznej czystości muzycznej architektury, szlachetnej prostocie środków artystycznego wyrazu. Oratorium to wprowadziła w ub. wtorek do swego koncertowego programu Orkiestra i Chór PR i TV pod kierunkiem dyrygenckim St. Wisłockiego.

Stanisław Wisłocki prowadził Haydnowskie „Stabat Mater" z wielką muzyczną kulturą i zrównoważeniem artystycznym, wzorowo rozplanowywał tempa, proporcje brzmieniowe w chórze i orkiestrze; czasami jednak brakowało mi tu w dyrygenckiej interpretacji nieco bardziej wyraźnego indywidualnego piętna, jakiejś osobistej wypowiedzi, pomysłowości, swobody. Mimo wszystko bowiem pewien subiektywizm kapelmistrzowski jednak zaciekawia zawsze słuchacza... Miłośnicy pięknych głosów mieli sposobność posłuchania w „Stabat Mater" śpiewu tak świetnych solistów, jak H. Łukomska (sopran), K. Szostek-Radkowa (alt), K. Pustelak (tenor) i Ed. Kossowski (bas); chóry dobrze wyszkolił T. Dobrzański, a organowe solo w „Stabat Mater" grał M. Kudlicki.

Wczoraj, w piątek, na koncercie Filharmonii pod batutą Józefa Radwana również mieliśmy prawykonanie — tyle, że muzycznie współczesne: była to „Toccata festiva" amerykańskiego kompozytora S. Barbera na organy solo i orkiestrę. Muzyka brzmieniowo bogata, wielobarwna, „gęsta", wyrazista rytmicznie; organowe solo grał świetny nasz wirtuoz Joachim Grubich. Publiczności wczoraj podobał się Barber, podobał się Grubich i podobał Radwan — więc fragment „Toccaty" bisowano. — Nie był to zresztą jedyny utwór Barbera tegoż wieczoru: słuchaliśmy jeszcze jego niby — Bachowskiego Adagia na orkiestrę smyczkową; tu J. Radwan uzyskał z zespołu orkiestrowego naszej Filharmonii piękny, miękki ton smyczków, iście barokowe kulminacje brzmieniowe. — A potem J. Radwan zaprezentował dzieło rzadko u nas słyszane: Mszę C-dur Beethovena. Msza ta, choć mniej znana i nie tak muzycznie wspaniała, jak jej sławna siostrzyca, Beethovenowska „Missa solemnis", jest b. ciekawa w fakturze, w rozdzielaniu zadań artystycznych, wyrazowych, napięć emocjonalnych między orkiestrą, chórami i śpiewakami-solistami. Jeśli idzie o tych właśnie solistów, to znów mieliśmy sposobność konfrontacji śpiewaczego kunsztu: tym razem wystąpił bowiem kwartet: J. Romańska (sopran), M. Olkisz (mezzosopran), E. Sąsiadek (tenor) i W. J. Śmietana (bas); ponieważ najmniej z tego grona znam mezzosopranistkę M. Olkisz, przeto ze szczególną uwagą — i z przyjemnością — wsłuchiwałem się w b. ładną barwę jej głosu. Dzięki batucie dyrygenckiej J. Radwana we wczorajszej Mszy C-dur panował ład, przykładna dyscyplina i precyzja wykonawcza. Duża zasługa kapelmistrza!

JERZY PARZYŃSKI

Nowy model „FIATA"

(Dokończenie ze str. 1)

funkcjonowaniu pompy wtryskowej.

Zmiany w karoserii samochodu dotyczą przede wszystkim oświetlenia. Reflektory otrzymały inną, kwadratową obudowę; powiększono powierzchnię tylnych, zespolonych świateł. Estetyczny wygląd pojazdu podnoszą m. in. ozdobne listwy, prowadzenie samochodu zwłaszcza w nocy ułatwia gruntownie zmodernizowana, bardzo nowoczesna deska rozdzielcza. Zmodernizowano też system ogrzewania i przewietrzania samochodu. Nagłówki na przednich siedzeniach, bezpieczne szyby boczne i tylna, światła na drzwiach sygnalizujące ich otwarcie — oto niektóre inne zmiany i uzupełnienia zastosowane w nowym modelu polskiego „fiata 125p". Wraz z rozpoczęciem produkcji nowego modelu „fiata 125p" FSO na Żeraniu zaprzestała produkcji wytwarzanego dotychczas modelu — 1974, ale „Polmozbyt" gwarantuje utrzymanie dostaw części dla dotychczasowego modelu.

Z procesu Z. Marchwickiego

11 bm., kolejny dzień rozprawy sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet wypełniły zeznania Czesława Flaka — szwagra oskarżonego i męża oskarżonej Haliny Flak, oraz Wiesławy Marchwickiej, byłej żony oskarżonego Henryka Marchwickiego.

Czesław Flak, odbywający karę pozbawienia wolności za nakłanianie do fałszywych zeznań w tej sprawie, scharakteryzował obszernie stosunki panujące w rodzinie Marchwickich, a następnie potwierdził szereg okoliczności obciążających Zdzisława Marchwickiego. Świadek zeznał, że w drugiej połowie lat 60-tych na palcu swojej żony widywał żółtą, metalową niewiadomego pochodzenia obrączkę, którą osobiście przepiłował, ponieważ była zbyt ciasna. W tym miejscu należy przypomnieć wcześniejsze zeznanie Zdzisława G., który oświadczył, że zabójca jego żony Zofii zrabował jej podobną obrączkę. Czesław Flak powiedział także, że pamięta jak w 1968 r. Zdzisław Marchwicki wręczył Halinie Flak 1 kg mięsa na pieczeń. Z zeznań dotyczących zamordowania Jadwigi S. wynika, że tuż przed śmiercią kupiła ona w sklepie taką właśnie ilość mięsa, które zabrane zostało z jej torby. Świadek przypomniał następnie wypowiedź żony Zdzisława Marchwickiego — Marii. Powiedziała ona Czesławowi Flakowi, że mordercą Anny M. jest Zdzisław Marchwicki, o czym dowiedziała się od swojej matki Florentyny.

Wiesława Marchwicka wystawiła podczas zeznań zdecydowanie negatywną opinię całej rodzinie Marchwickich. W rozprawie zarządzono przerwę do 15 bm.

Od niedzieli...

W całym świecie powstają nowe sytuacje, rodzą się nowe problemy, które sprawiają, że rządy wielu krajów poważnie zastanawiają się nad najbliższą przyszłością. Oto np. przebieg wydarzeń w Azji Południowo-Wschodniej, i w ogóle niepowodzenia dyplomacji amerykańskiej skłaniają polityków zachodnich do głębszej analizy amerykańskich poczynań zarówno na kontynencie europejskim, jak i w innych rejonach. Co prawda oficjalnie żaden z zachodnich mężów stanu nie wypowiada się na ten temat, niemniej w rozmowach nieoficjalnych, a zwłaszcza w komentarzach prasowych, określa się załamanie popieranych przez Stany Zjednoczone reżimów w Indochinach za „zjawisko nieuchronne i pomyślne". Przypomina się także przy tej okazji słynną tezę wypowiedzianą kiedyś przez de Gaulle'a, iż „na Waszyngtonie nigdy nie można polegać". Żadnych zastrzeżeń natomiast do swojego sojusznika, a zarazem protektora poczynań politycznych, nie ma tylko Izrael, który ustami swojego premiera Rabina oświadczył światu, iż „stosunki amerykańsko-izraelskie nie mogą być pod żadnym względem porównywane z więzami USA w Azji Południowo-Wschodniej".

Konsternacja z powodu niepowodzeń amerykańskiej polityki zapanowała także wśród czołowych polityków USA. Prezydent Ford we wczorajszym wystąpieniu nie ukrywał, iż świat widziany jego oczami przedstawia mu się obecnie bardzo ponuro. Akcentował wprawdzie potrzebę pomocy dla Wietnamu południowego, aby mógł on skutecznie walczyć z „wrogiem", ale odwoływał się też do sumienia senatorów, apelując o ustalenie odpowiednich kwot na „pomoc humanitarną". Pod tym zaś pojęciem prezydent rozumie pomoc dla wszystkich tych, którzy zamierzają opuścić tereny Wietnamu południowego. Ale amerykańscy senatorzy odnoszą się raczej sceptycznie do całej sprawy pomocy. Humphrey oświadczył nawet wprost, iż co prawda „nie lubi komunistów, ani też Wietnamu północnego, ale nie będzie się też opowiadał za pomocą dla Sajgonu".

Znów nafta!

I tak oto z powodu Wietnamu doszło do nowych kontrowersji pomiędzy Białym Domem a Kongresem, sam zaś prezydent Ford znalazł się między „młotem i kowadłem". Chciałby bowiem materialnie wesprzeć prezydenta Thieu, ale nie chciałby też zbytnio narazić się kongresmenom.

Nowa, wielce skomplikowana sytuacja powstała w Angoli, gdzie ostatnio doszło do poważnych starć zbrojnych pomiędzy dwoma organizacjami wyzwoleńczymi: MPLA (Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli), a FLNA (Narodowy Front Wyzwolenia Angoli). Jak wiadomo, w wyniku przyznania przez Portugalię prawa do niepodległości dla Angoli doszło do porozumienia pomiędzy tymi ugrupowaniami i utworzenia w styczniu br. tzw. rządu przejściowego. Jego celem miało być przygotowanie wraz z administracją i armią portugalską pełnej niepodległości z dniem 11 listopada. Z uwagi na dokonujące się przemiany w Portugalii, polityczną przewagę w Angoli zaczęła zyskiwać MPLA, ciesząca się dużą popularnością wśród młodzieży i inteligencji angolańskiej. Z jej sukcesem, a także polityką nie chce jednak pogodzić się kierownictwo drugiej organizacji i wobec tego przystąpiło do fizycznego unicestwiania przeciwnika. W orędziu „do narodu angolskiego" przywódca FLNA — Roberto Holden, ostro skrytykował program „ustanawiania władzy ludowej" w Angoli. Na odzew z zagranicy, jako że Angola jest krajem wielce zasobnym w różnego rodzaju bogactwa ziemi, nie czekał zbyt długo.

I tak oto kraj, który co dopiero wyzwolił się z kolonializmu, pogrąża się w bratobójczej walce. Jedni pomogli mu uzyskać wolność, drudzy z faktu tego chcą wyciągnąć bardziej osobiste korzyści. Na razie dzieje się to kosztem życia około 200 osób, które poniosły śmierć w wyniku starć zbrojnych.

Czy na tym się skończy?

Ponownie komplikują się też stosunki grecko-tureckie — dwóch państw z jednej sojuszniczej organizacji wojskowej NATO. Konflikt zaczął się od Cypru, od zbrojnej konfrontacji na tej wyspie, gdzie skłócone dwie społeczności (Cypryjczycy pochodzenia greckiego i tureckiego) wciąż nie mogą osiągnąć zadowalającego je rozwiązania politycznego. W ostatnich dniach doszło do nowego zaognienia stosunków. Turcja oficjalnie oskarżyła Greków o remilitaryzację wysp archipelagu Dodekanez, znajdującego się na Morzu Egejskim. Wedle tego oskarżenia, skierowanego do sekretarza generalnego ONZ, Grecy mieli ulokować tam ciężki sprzęt wojskowy i 25 tysięcy żołnierzy. Z kolei Ateny oskarżyły Ankarę o naruszanie greckiej przestrzeni powietrznej przez samoloty tureckie. Ale, zdaniem rządu tureckiego, oskarżenie jest bezpodstawne i chodzi tu tylko o próbę odwrócenia uwagi opinii światowej od zbrojenia wysp Dodekanezu (porozumienia z 1923 i 1947 r. przewidywały demilitaryzację wysp).

O co chodzi? Czy tylko o naruszenie paragrafów zawartych niegdyś porozumień? O względy bezpieczeństwa? Być może o jedno i drugie, ale chyba także i o sprawy bardziej przyziemne, a raczej podziemne, jako że obie strony roszczą sobie pretensje do wyłącznego prawa eksploatacji złóż ropy naftowej pod dnem Morza Egejskiego.

No i proszę! Znów nafta!

(m-tz)

...do soboty

Co słychać?

Jedną z najnowszych atrakcji turystycznych Londynu stał się zabytkowy dom angielskiej księżniczki Argyll. Zaprasza ona wszystkich do swej posiadłości w eleganckiej londyńskiej dzielnicy Mayfair na... szampana. Nie jest to jednak bezinteresowne, bowiem cena szklaneczki szlachetnego trunku wynosi około 18 dolarów.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006/35009.

Krakowska wiosna 1880 roku

16 KWIETNIA 1880 R. wieczorem, około godz. 17.00, w pobliżu gmachu sądów krakowskich zebrały się tłumy mieszkańców. Widzowie zapełnili korytarze. Po pięciu godzinach otwarto drzwi sali rozpraw, która natychmiast została zajęta do ostatniego miejsca. Wyrok odczytano w ciszy, przerwanej wreszcie czyimś okrzykiem: „Wszyscy wolni!". Oskarżeni, doprowadzeni dopiero teraz, szli jak zwycięzcy, obdarowywani kwiatami. Zewsząd wyciągały się do nich przyjazne dłonie, obejmowano ich, ściskano... Jak wspominał jeden z uczestników długiego, dwumiesięcznego procesu, Józef Uziębło: *„...był to, jednym słowem, triumfalny pochód przez korytarze więzienne".*

Czym zasłużyli sobie oskarżeni na takie przyjęcie, kim byli, za co ich sądzono?

Przed sądem w Krakowie stanęło wówczas trzydzieści pięć osób oskarżonych o założenie tajnej organizacji socjalistycznej oraz „zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego przez (...) wzniecenie pogardy i nienawiści przeciwko istniejącemu społecznemu porządkowi". Jednym z oskarżonych był Ludwik Waryński, któremu przyszło w tym procesie odegrać główną rolę. Sala sądowa stała się miejscem propagandy myśli socjalistycznej.

Już wówczas mógł stwierdzić:

„Program nasz nie podnosi buntu jako celu socjalistycznej propagandy. W przekonaniu, że rewolucji przygotować nie będziemy w stanie, musimy tylko rozpowszechniać zdrowe pojęcie między ludem, aby ten, gdy chwilę uzna za potrzebną, skierował swoją działalność nie przeciwko pojedynczym jednostkom, ale przeciwko instytucjom, które stoją na przeszkodzie swobodnemu rozwojowi mas. Wtedy taka rewolucja niekoniecznie musi być krwawa i nie jest też nią, jak wykazuje historia. Owszem, reakcje daleko więcej ofiar pochłonęły niż najbardziej krwawe rewolucyjne wybuchy".

Uwolnionych na mocy werdyktu sędziów przysięgłych socjalistów witał wprawdzie rozentuzjazmowany tłum mieszkańców Krakowa, lecz — z drugiej strony — również artykuł „Czasu", stwierdzający, że *„takie zakończenie tego zbyt długo ciągnącego się procesu stało się klęską społeczną, polityczną i narodową. Najdziksze teorie przewrotu (...) nie zostały potępione, a w osobach ich wyznawców są dziś uniewinnione. Deprymujący to a nawet demoralizujący fakt".*

W 1880 R. KRAKÓW nie był dużym miastem (Podgórze zostało włączone do niego dopiero w 1915 r.); liczył niespełna sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Był miastem urzędniczym, ale także — uniwersyteckim. Nie ominął go również wolniejszy wprawdzie, niż gdzie indziej, rozwój przemysłu. Z pracy w przemyśle i rzemiośle utrzymywała się jedna piąta ludności.

Znaczny wpływ na kształtowanie się atmosfery politycznej w mieście posiadały silne ugrupowania konserwatywne, symbolem zaś stabilności istniejącego porządku społecznego i lojalizmu wobec władz austriackich było czasopismo codzienne „Czas". Równie mocną pozycję mieli tutaj liberałowie, a stosunkowo duży (w porównaniu z pozostałymi dwoma zaborami) zakres wolności obywatelskich, zwłaszcza po uzyskaniu autonomii przez Galicję, spowodował, że Kraków — dawna stolica niepodległego państwa polskiego — stał się miejscem, gdzie łatwiej było prowadzić działalność społeczną i narodową i gdzie szukali schronienia zdekonspirowani w innych zaborach patrioci.

Po doświadczeniach wydarzeń 1846 i 1848 r., w przededniu Powstania Styczniowego młodzież akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego zaczęła tworzyć tajne organizacje niepodległościowe, a później w poważnym stopniu zasiliła szeregi powstańcze.

PROCES, O KTÓRYM wspomniano na wstępie, zamykał pierwszą poważniejszą próbę zorganizowania robotników krakowskich i przeniesienia teoretycznych założeń marksizmu na grunt walki rewolucyjnej w Krakowie. W pracy zorganizowanych przez Waryńskiego w ciągu kilku zaledwie miesięcy pięciu kółek rewolucyjnych brali udział emigranci z Królestwa, miejscowi czeladnicy, słuchacze Szkoły Sztuk Pięknych i seminarium nauczycielskiego. Byli to ludzie bardzo młodzi, ich wiek nie przekraczał (poza dwoma z oskarżonych w procesie krakowskim) 25 lat, a najmłodszy miał zaledwie lat 17.

Po procesie, w 1881 r. we Lwowie opracowano „Program Galicyjskiej Partii Robotniczej", który stanowił wytyczną dla miejscowych kółek socjalistycznych. Autorzy „Programu": poeta Bolesław Czerwiński — autor „Czerwonego Sztandaru", Ukrainiec Iwan Franko oraz Ludwik Inlaender stwierdzili m. in.:

„środki i narzędzia pracy powinny przejść z rąk jednostek na wspólną własność pracujących (...), każda jednostka ma prawo do korzyści z wytworów stowarzyszonej pracy stosownie do ilości i jakości dostarczonej pracy oraz ogólnych potrzeb społeczeństwa (...), wyzwolenie klasy robotniczej winno być dziełem samych robotników" i wreszcie **„będziemy się starali o wytworzenie silnej i odrębnej partii robotniczej".**

Przed dziewięćdziesięciu pięciu laty za oknami sądu krakowskiego na gałęziach drzew pojawiały się pierwsze, świeże, jasnozielone liście, a z trybuny sądowej słychać było donośny głos działaczy socjalistycznych, przenikający daleko poza mury, za którymi usiłował ich zamknąć zaborca.

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

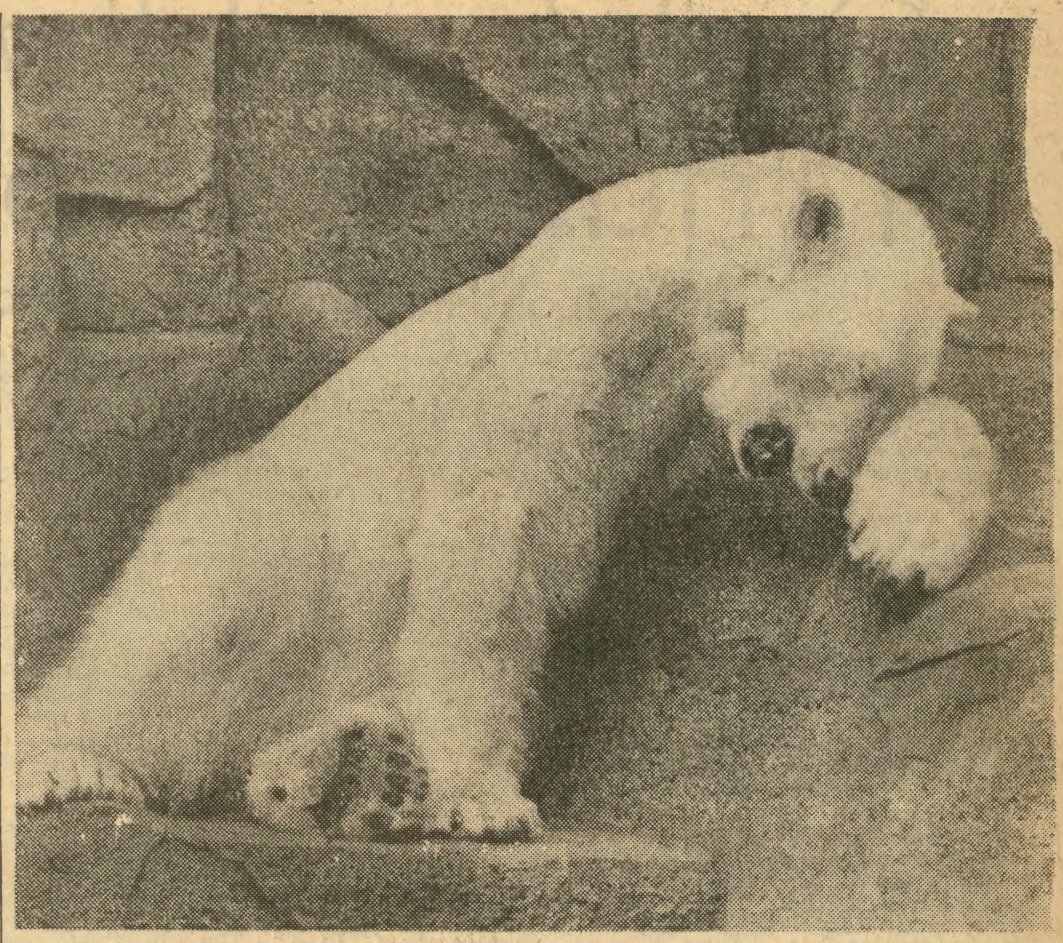

Gdzie jest moja mama?

Woda wyżej!

Od 10 do 50 miliardów metrów sześciennych

Polska leży na obszarze wielkiego niżu europejskiego. Nad jej obszarem spotykają się i ścierają wpływy różnych klimatów, oceanicznego — z zachodu i kontynentalnego od wschodu, co charakteryzuje się niestałością pogody i temperatury, znaczną wilgotnością powietrza i zmiennością ciśnień atmosferycznych. Woda zasilająca Polskę pochodzi głównie z opadów, których ilość sięga średnio w roku ok. 186 miliardów metrów sześc. Rozmieszczenie tych opadów jest jednak na terenie Polski bardzo nierównomierne np. na obszarach górskich wynosi ono tysiąc mm, podczas gdy na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej zaledwie połowę. Z obszaru Polski odpływa w ciągu roku 58 km sześc. (miliardów metrów sześc.) wody, a wpływa — z zagranicy (rzekami) — około 5 km sześc.; różnica pomiędzy przychodem wody a jej odpływem, wynosząca 133 km sześc. wody, zużywana jest w znacznej mierze na potrzeby rolnicze, przemysłowe i komunalne, część zaś — tracona w procesie parowania z powierzchni.

Woda pochodząca z opadów atmosferycznych częściowo wsiąka w glebę i jest w niej magazynowana okresowo; zjawisko to nazywa się retencją gruntową. Woda ta stanowi podziemny zbiornik wody gruntowej, która zasila jej cieki w okresach posuchy i mniejszych przepływów. W drastycznych sytuacjach hydrologicznych, w okresie wezbrań, rzeki niosą i trwonią u nas bezużytecznie ok. 20 miliardów m sześc. wody. Przy takiej nieregularności, racjonalna gospodarka wodna w Polsce nie jest rzeczą łatwą.

Dodajmy do tego, że wraz z procesem industrializacji, wraz z rozwojem i wzrostem liczebności miast, jak również wzrostem dobrobytu i wymagań sanitarnych ludności, problem zaopatrzenia w wodę zaostrza się coraz bardziej. Wystarczy wspomnieć, że jeszcze w 1950 roku 40 proc. polskich miast nie korzystało z wodociągów, a na wsiach nie było ich w ogóle. Dziś przeszło 75 proc. mieszkań wyposażone jest w instalacje wodociągowe (na wsi — 12,1 proc.), ilość zaś pobieranej na cele komunalne i sanitarne wody powiększyła się w porównywanym okresie przeszło pięciokrotnie. Jeżeli dodać do tego rosnące „pragnienie" rozwijającego się przemysłu, który w 30 proc. korzysta wciąż jeszcze z publicznych wodociągów, wówczas wzrost ten należy przyjąć za ośmiokrotny. Według przewidywań naukowców, wzrost zużycia wody na potrzeby komunalne, rolnicze i przemysłowe w Polsce wyniesie z ok. 10 miliardów m sześc. obecnie do 50 miliardów m sześc. w roku 2000. Ten napięty bilans wodny, który z roku na rok będzie się stawać coraz trudniejszy, zaczyna ingerować w procesy biocenozy, zagrażając równowadze ekologicznej naturalnego środowiska człowieka.

PO PIERWSZE I PO DRUGIE...

Coraz bardziej przeto staje się konieczne uruchomienie środków umożliwiających należytą kontrolę i gospodarkę obiegiem wody do których należy w pierwszym rzędzie rozstrzygnięcie problemu retencji wodnej. Winno ono obejmować wszelkie możliwe jej rodzaje — od wielkich zbiorników retencyjnych, poprzez zbiorniki melioracyjne i wiejskie, które współdziałając z zespołami leśnymi wytwarzałyby dodatkową „barierę retencyjną", a zarazem stanowiły obiekty usługowe o szerokim zakresie oddziaływania — od gospodarki aż po rekreację i turystykę.

Drugim elementem, mającym kapitalne znaczenie dla racjonalnego wykorzystania zasobów wodnych jest zapobieganie zanieczyszczeniom wód oraz oczyszczanie ścieków.

Gospodarka ściekowa w naszym kraju jest nadal nie uporządkowana i niedostatecznie kontrolowana. W rezultacie tej niefrasobliwości (nieodpowiedzialności poszczególnych „trucicieli") powstaje tragiczny łańcuch przypadków zatruwania odcinków, a nawet rzek na całej ich długości (np. Przemsza, Kłodnica, Górna Odra, Ner i in.) jak również znacznych akwenów jezior, czyniąc ich wody całkowicie niezdatnymi do użytku. Na 66 miast w dorzeczu Wisły, które posiadają sieć kanalizacyjną ponad połowa z nich nie ma jakichkolwiek urządzeń do oczyszczania ścieków. Rozwój przemysłu pogarsza jeszcze te sytuację, a kary umowne, nakładane w szczególnie skandalicznych przypadkach na winowajców (zakłady przemysłowe) mają znaczenie iluzoryczne.

ŚWIATŁO NADZIEI

Problem ten opracowywany jest przez Komitet Gospodarki Wodnej PAN oraz branżowe instytuty zainteresowanych resortów jak również placówki badawczo - naukowe wyższych uczelni. Prace badawcze przybrały (jak się wydaje) nareszcie kierunek realistyczny — tzn. dąży się do opracowania metod odzysku cennych substancji wylewanych dotąd „jak dziecko z kąpielą" do zlewisk, które je zanieczyszczają.

Wystarczy wspomnieć tu, że w ściekach miejskich znajdują się związki azotu, potasu, fosforu o dużej wartości nawozowej i że — przykładowo — ścieki te od tysiąca mieszkańców wystarczają całkowicie dla użyźnienia około 70 ha ogrodów i działek warzywnych. W ściekach tych znajdują się również znaczne ilości tłuszczów, nadających się do przeróbki na mydła i smary techniczne, a ze ścieków odprowadzanych co miesiąc przez 10-tysięczne miasto można otrzymać (w wyniku fermentacji) ok. 3,5 tys. m³ palnego gazu.

Przyjęty trend badań, który przyjmuje — wykorzystując doświadczenia innych, wysoko rozwiniętych państw i ich tragiczne omyłki — kierunek na opłacalność oczyszczania środowiska, wróży nareszcie pozytywne rezultaty. Implikuje to również odejście od cząstkowych (zapobiegawczych) rozwiązań inwestycyjnych ku decyzjom podejmowanym w makroskali w oparciu o szerokoprzestrzenny plan rozwoju systemu gospodarki wodnej.

„Kto kontroluje obieg wody ten kontroluje wszystkie procesy w środowisku" — ta dewiza znana ludziom jeszcze w starożytności coraz usilniej dopomina się o jej respektowanie.

JÓZEF HEST

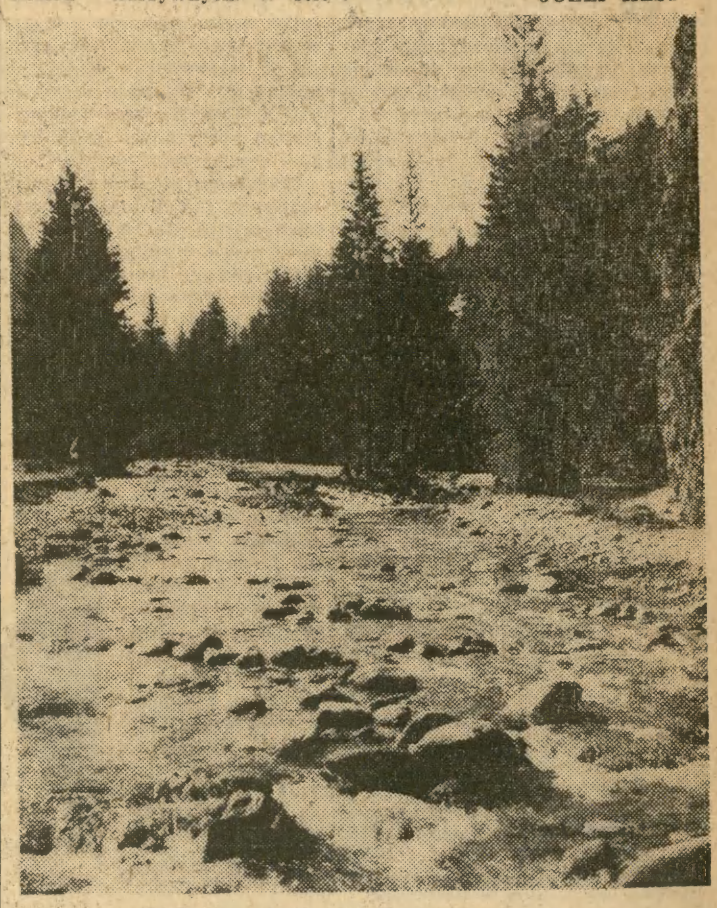

Wody w rzekach i potokach coraz mniej.

Krowa z Huntsville i przepowiednia pogody

Przepowiadanie pogody to skomplikowana wiedza. Dane z tysięcy stacji meteorologicznych rozsianych we wszystkich zakątkach globu, dane otrzymywane za pośrednictwem sztucznych satelitów, wszystko to dostarczane jest komputerom, które wydają werdykt — czy następnego dnia padał będzie deszcz czy będzie świecić słońce?

Trzyletnia krowa imieniem Bramer z Huntsville w Teksasie bardziej ufa swym instynktom. Gdy spodziewa się deszczu, pozostaje na noc w oborze, gdy ma być pogoda, wychodzi na pastwisko, nawet jeśli w danym momencie pada.

Właściciel mądrego stworzenia — John McAdams postanowił udowodnić, że jego krowa przewiduje pogodę znacznie lepiej niż państwowe Biuro Prognoz Meteorologicznych. Miejscowa gazeta „Item" zgodziła się wystąpić w roli sędziego. Za każdą prawidłową przepowiednię krowa i komputery Biura otrzymują punkt dodatni, za każdą pomyłkę punkt karny.

Zawody trwają, jednak już dziś widać, że oficjalna służba meteorologiczna nie jest dla krowy Bramer żadną konkurencją. Po trzech tygodniach krowa prowadzi 19 do 8, a każdy następny dzień zwiększa jej przewagę.

„Zwierzęta są znacznie mądrzejsze niż ludzie sądzą — wyjaśnia właściciel krowy — nie potrafią mówić, jeśli jednak obserwuje się je uważnie, potrafią przekazywać wiele pożytecznych informacji".

(mak)

O niefrasobliwości i muzykalności

[Korespondencja własna z Włoch]

GDYBY SPYTANO MNIE, jakie dwie charakterystyczne cechy zaobserwowałem u Włochów w czasie moich bytności w ich kraju — odpowiedziałbym krótko: niefrasobliwość i muzykalność. W istocie, nie zdarzyło mi się jeszcze widzieć Włocha naprawdę zirytowanego i wzburzonego. Gestykulującego i pokrzykującego — owszem i to często. Ale wszystko to było jakieś lekkie i powierzchowne, jak gdyby z przymrużeniem oka. W mych poglądach utwierdził mnie tu jeszcze jeden przypadek, któremu miałem możność się przyglądać: w Modenie, na skrzyżowaniu ulic wpadli na siebie: motorowerzysta i rowerzysta. Zderzenie było całkiem porządne, obaj z hałasem zlecieli ze swoich pojazdów. Co w takiej sytuacji zrobiliby dwaj Polacy? Zaczęliby sobie ostro wymyślać słowami dosadnymi. A ci dwaj Włosi? Jeszcze leżąc na jezdni obaj wybuchnęli śmiechem, potem jeden drugiemu pomógł wstać, poklepali się wzajem po plecach — i odjechali każdy w swoją stronę.

A MUZYKALNOŚĆ? Podróżując ostatnio z Filharmonią Krakowską po północnych Włoszech miałem możność spotykania się z Włochami na koncertach w sześciu różnych miastach. Wszędzie zresztą było podobnie. W każdym z tych miast koncert odbywał się w reprezentacyjnym gmachu teatru. Miasto mogło być niewielkie, kilkudziesięciotysięczne, jak Cesena lub Cento — ale budynek teatru okazały. Tysiąc do półtora tysiąca miejsc na sali, pięć-sześć kondygnacji. Teatry te budowano przeważnie u schyłku XVIII w. lub w wieku XIX, więc i styl architektoniczny podobny: wystrój wewnętrzny w kolorze kości słoniowej i czerwieni, kryształowe żyrandole, misternie rzeźbione kolumienki, przy lożach... Akustyka — doskonała. Tak wyglądały teatry w Padwie i Weronie, w Brescii i Reggio Emilia...

Reggio Emilia... Nazwa tej miejscowości może wywołać u każdego Polaka lekkie patriotyczne drgnienie serca. Przecież tu, w Reggio, w lipcu 1797 roku poeta i pisarz Józef Wybicki napisał nasz polski hymn narodowy! Wodząc wzrokiem po okalających Reggio wzgórzach kreślił na papierze słowa, że „Jeszcze Polska nie umarła..." — a legioniści Dąbrowskiego, zakwaterowani w klasztorze św. Dominika w Reggio, pierwsi tę pieśń właśnie tu zaśpiewali.

ALE WRÓĆMY do włoskiej muzykalności — i do teatrów. Niemal w każdym takim budynku znajduje się pomieszczenie, które nazwałbym sanktuarium teatralnym. Jest to salonik, w którym zgromadzono fotografie słynnych kompozytorów, śpiewaków, dyrygentów z dedykacjami dla tego właśnie teatru, depesze gratulacyjne, wycinki gazetowe z historycznych recenzji, księgi honorowych wpisów itp. Gdy w Brescii poprosiłem intendenta teatru, aby mnie zaprowadził do miejscowego saloniku i dodałem, że interesuje mnie, czy pewne ważne wydarzenie, jakie miało miejsce w ich teatrze w maju 1904 roku znalazło tam swe upamiętnienie — impulsywny Włoch o mało mnie nie udusił w uścisku! „Więc pan o tym wie? Tak, to tu została uratowana wtedy „Madama Butterfly" maestra Pucciniego, po jej fiasku w mediolańskiej „La Scali"! Tu odniosła swój pierwszy, decydujący światowy sukces!" Uprzytomnił sobie wtedy mój rozmówca, że wówczas w Teatrze w Brescii, w obecności mistrza Pucciniego wystąpiła w tytułowej roli Butterfly śpiewaczka Salomea Kruszelnicka... A choć była ona ukraińskiego pochodzenia, to jednak, jako wieloletnia primadonna Opery Warszawskiej i świetna wykonawczyni ról moniuszkowskich trwale nazwisko swe związała z polską kulturą muzyczną. I to właśnie tu w Brescii, 70 lat temu Kruszelnicka walnie przyczyniła się do „uratowania" opery „Madama Butterfly". Po tej rozmowie sympatyczny Włoch wprowadził mnie do teatralnego salonu-sanktuarium. Obok fotografii Verdiego, Pucciniego, Leoncavalla, Mascaniego, Toscaniniego, Carusa i innych znakomitości spoglądała na mnie ze zdjęcia z roku 1904 Salomea Kruszelnicka...

Na próbach orkiestry, prowadzonych przez dyr. Jerzego Katlewicza na godzinę — dwie przed koncertem, pojawiały się na sali charakterystyczne postacie. Bileterzy w liberiach, bufetowe w białych fartuchach, pracownicy fizyczni teatru w szarych kombinezonach... Wszyscy oni siadali w krzesłach i w natężeniu słuchali próby. Tuż za mną siedzący portier nucił półgłosem melodie z granej właśnie na estradzie Symfonii „Z Nowego Świata" Dworzaka. Elektryk wychylał się zza swej barierki w kulisach — i dyrygował. Ci ludzie tak bardzo lubią muzykę, że nie chcą pozbawiać się nawet chwili możliwości jej słuchania.

A POTEM NA KONCERCIE — sala pełna, reaguje żywo. Przynajmniej kilkanaście osób nagrywa sobie wykonanie na własne magnetofony. A później, po zakończeniu utworu, oklaski mieszają się z okrzykami, ludzie wstają, wychylają się z lóż, skandują brawa, wołania o bis. Gdy zaś na bis. J. Katlewicz prowadził Mazura z „Halki" sala poderwana temperamentem kapelmistrza i orkiestry oraz mazurowymi rytmami dosłownie szalała. Ta muzyka — to była dla wielu tu słuchaczy nowość zupełna, zaskakująca. I znów wypada westchnąć: jak wiele jeszcze mamy do zrobienia na polu popularyzacji pięknej muzyki polskiej w tym, tak bardzo lubiącym i ceniącym sztukę kraju.

JERZY PARZYŃSKI

Stary rynek w Weronie, mieście Romea i Julii, w którym ostatnio koncertowała Filharmonia Krakowska.

Odkryto antyczną rzeźbę Orfeusza

W ostatnich latach w Starej Zagorze dokonano szeregu odkryć archeologicznych na terytorium starożytnego miasta Augusta Trajana. Niedawno podczas prac wykopaliskowych natknięto się na wspaniałą marmurową rzeźbę obrazującą legendarnego poetę trackiego i śpiewaka Orfeusza. Niestety, nie zachowała się głowa Orfeusza oraz większa część ozdobionej figuralnie ramki.

Rzeźba przedstawia Orfeusza siedzącego na pniu drzewa i grającego na podarowanej mu przez Apolla lirze. Realistycznie wykonana figura śpiewaka jest dowodem wysokiego mistrzostwa artystycznego jej twórcy. Świadczy o tym układ całej postaci, a zwłaszcza rąk, które są pełne wdzięku. Bardzo realistycznie wykonana jest również lira, która zachowała się w doskonałym stanie do dnia dzisiejszego. Wszystkie elementy oddane są za pomocą głębokiego, prawie trójwymiarowego reliefu, dzięki czemu figura jest bardziej plastyczna.

Ogólnie znany jest starogrecki mit o Orfeuszu. I mimo iż dotarł do Bułgarii w swojej greckiej modyfikacji, pozostaje prawdziwym dziełem starożytnej kultury trackiej, owocem specyficznej psychiki i odczuć Traków.

Odkryta niedawno rzeźba jest jedną z najpiękniejszych obrazów plastycznych Orfeusza nie tylko w Bułgarii, ale i w granicach dawnego imperium rzymskiego. Należy podkreślić, iż pod względem ikonograficzno-kompozycyjnym jest ona jednym z rzadko spotykanych dzieł sztuki.

Dotychczas jednym z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych przedstawicieli tego ikonograficznego typu są rzeźby na marmurowym sarkofagu w Salonikach i barwnej mozaice podłogowej w Syrii. Pochodzą one z końca II i początku III wieku. Do tego okresu należy również rzeźba Orfeusza ze Starej Zagory.

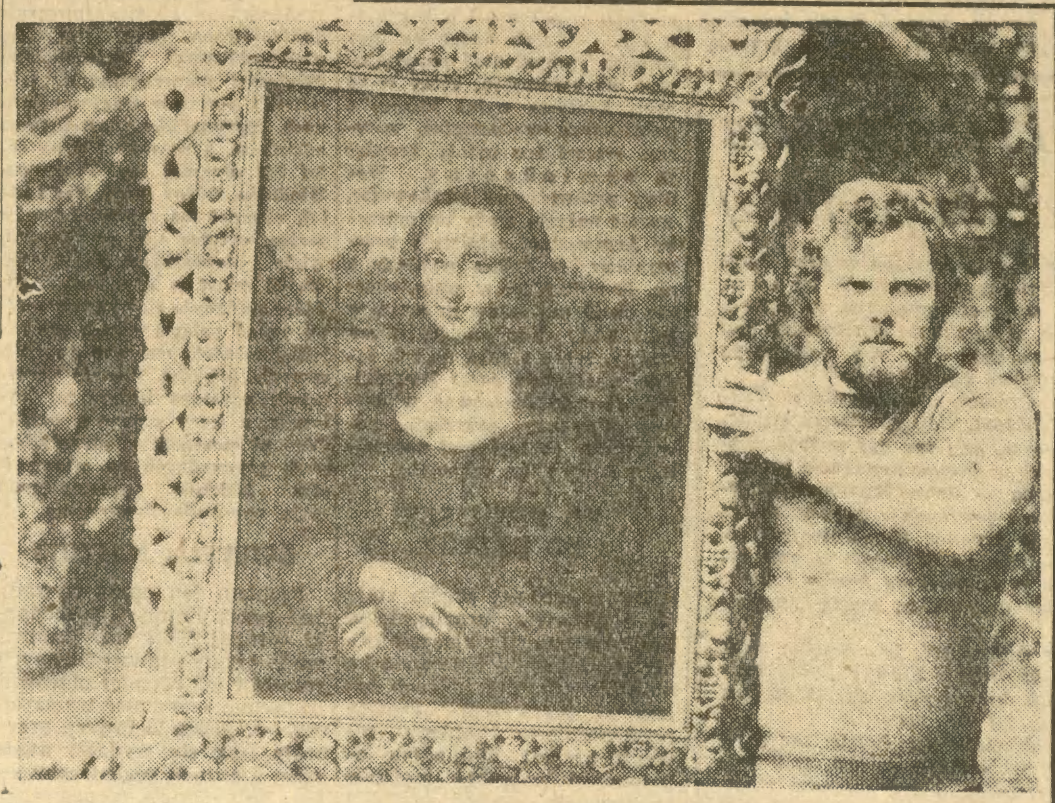

Na aukcji w południowofrancuskim mieście Rouen wystawiono Monę Lizę. Moment ten widzimy na zdjęciu. Nie ma jednak powodów do obaw: słynne dzieło Leonarda da Vinci nie zostanie zakupione przez żadnego z bogatych, prywatnych kolekcjonerów, obraz wystawiony na aukcji jest bowiem tylko kopią Mony Lizy.
Fot. CAF — AFP

Rys. E. Lutczyn

Co masz na myśli?

Sztuka krytyki

Środa XXI

Jacek Woźniakowski nie jest krytykiem modnym, o jego racje nie spierają się inni krytycy i artyści, nie feruje wyroków z wysokości krytycznego wtajemniczenia, nie udziela się w pismach zajmujących się zawodowym ocenianiem aktualnego dorobku malarzy, rzeźbiarzy czy grafików. Właściwie nie jestem nawet przekonany, czy słuszne jest w jego przypadku używanie tej dosyć wyświechtanej, i, co tu kryć, nieco zdewaluowanej formy tytularnej: „krytyk". Jeśli coś prawdziwie kojarzy mi się z działalnością Woźniakowskiego na niwie sztuki, to raczej tytuł „miłośnika-badacza" Miłośnik-badacz to ktoś taki, kto poświęcił się sztuce jako dosyć specyficznemu przejawowi ludzkiej ekspresji życiowej, i szuka w niej przede wszystkim postawy człowieka-artysty. Kto podchodzi do zagadnień sztuki z ostrożnością badacza-analityka, z tzw. aparatem naukowym, żeby wyważyć proporcje, oddać jej co cesarskie. Jeśli bywa krytykiem walczącym (a zdarza się to od czasu do czasu), jest to walka o wartości bezsprzeczne, a tylko zaśle-pieniu ludzkiemu zawdzięczające pominięcie ich w kalendarzu współczesnych ocen.

Książka „Co się dzieje ze sztuką?" jest zbiorem nietypowym. Pomieszczone tam szkice, eseje i recenzje powstawały na przestrzeni bez mała ostatnich lat trzydziestu, a zakres tematyczny obejmuje okrągłe stulecie: od omówienia twórczości krytycznej Stanisława Witkiewicza, debiutującego w roku 1875, aż po dzień dzisiejszy. To odnośnie czasu; co zaś do charakteru publikacji — czegóż tam nie ma! Książkę otwiera bardzo poważny, naukowy esej „O sztuce i pięknie myśli rozdwojone w sobie", rozważający pojęcia estetyczne dla sztuki podstawowe. Potem kilkuczęściowy szkic „Sztuka i wychowanie" — o problemach szkolnej i uniwersyteckiej edukacji estetycznej w zakresie sztuki. Następnie polemika z Kisielem o sztukę „masową"; rozważania o wyróżnikach polskiego i światowego symbolizmu, futuryzmu, kubizmu; szkic-recenzja z „Listów do syna" Stanisława Witkiewicza; analiza poglądów filozoficznych i artystycznych Witkacego; esej o Leonie Chwistku na podstawie monografii prof. Estreichera; obszerny, cenny wykład ideologii artystycznej polskich kapistów; potem wspomnienia o przyjaciołach - malarzach: Zbigniewie Horodyńskim, Tadeuszu Brzozowskim; kilka recenzji z okolicznościowych wystaw pod koniec lat 50-tych i z początku 60-tych; omówienie wystawy malarzy - schizofreników; boje publicystyczne o likwidację koszmarnego pomnika Mickiewicza wątpliwie uświetniającego Rynek krakowski; relacja z Kongresu w Skandynawii... cały miszmasz gatunków pisarskich, tematów, problemów.

Jakże z tego dało się ukleić spójną książkę? Bo przecież mimo takiej różnorodności — a może właśnie dzięki niej? — powstał wcale smakowity bigos czytelniczy. Powody powodzenia tej akcji widzę dwa: pierwszy, to wspomniana już konsekwencja postawy wobec zjawisk sztuki, przewijająca się przez wszystkie formy pisarskich wynurzeń, i drugi, będący skutkiem stylistycznej urody pióra naszego autora. Co do postawy, wyraża się ona w nieustannych poszukiwaniach ludzkiej indywidualności w sztuce; tego, co można by nazwać artystyczną intymnością, osobistym ujawnieniem własnego człowieczeństwa. I obojętne, w jakiej będzie to wyrażone formie: Woźniakowski równą atencją obdarza realistów, naturalistów, abstrakcjonistów, impresjonistów, ekspresjonistów i innych jeszcze — istów, ale tych tylko, którym udało się poprzez sztukę wyrazić siebie, swój czas: prawdziwie, bez artystycznych oszustw. I jakże charakterystyczne, że ulubieńcem Woźniakowskiego jest właśnie Braque, a nie Picasso, Cézanne, a nie np. Monet.. z innych już oczywiście powodów: może bliskości osobowościowej?

Ta książka nie wywoła chyba gorących polemik o kształt dawnej i współczesnej sztuki. Ale nie taki był jej cel; jeśli wzbudzi głębszą refleksję nad istotą sztuki (a o to chyba autorowi głównie chodzi) — w tym będzie jej zwycięstwo największe.

TADEUSZ NYCZEK

Jacek Woźniakowski. Co się dzieje ze sztuką? PIW, W-wa 1974.

W medycynie i w fabryce

Kolor dobry na wszystko!

■ Zachęca do pracy ■ Obniża ciśnienie ■ Podżega do kłótni ■ Łagodzi gniew ■ Zmniejsza ciężar ■ Usuwa zmęczenie

W jednym z opowiadań science-fiction genialny wynalazca opracował „kolor pracy": błękitny kartonik wielkości wizytówki umieszczony w polu widzenia największego obiboka — wywoływał u niego prawdziwą furię pilności i dotychczasowy leń siłą nie dawał się odciągnąć od roboty. Jest to, rzecz jasna, fantazja — jak wiele jednak prac literackich z tej dziedziny, nie pozbawiona całkowicie podstaw... Kolor ma wpływ na człowieka i jego pracę: problem ten omawiano ostatnio na jednej z konferencji naukowych TWOiK.

Uczeni od dawna już odkryli, że **kolor nie jest obojętny dla człowieka — oddziałuje na jego psychikę, pogarsza lub polepsza samopoczucie, wywiera wpływ na czynności poszczególnych elementów ludzkiego organizmu.** Konkretne, prowadzone przez długi czas badania wykazały, że np. kolor czerwony zwiększa napięcie mieśni i ciśnienie krwi — przyspiesza zatem rytm oddychania i jest podniecający umysłowo. Podniecający umysłowo jest też kolor żółty — może jednak równocześnie uspokajać pewne stany nerwicowe. Kolor pomarańczowy wpływa korzystnie na trawienie. Zielony — obniża ciśnienie krwi i rozszerza naczynia włoskowate, przywraca równowagę i przynosi ulgę przy newralgiach i migrenach; był stosowany przy leczeniu chorób umysłowych, bezsenności itp. Może jednak — stwierdzili specjaliści — nie odpowiadać niektórym ludziom nerwowym. Kolor niebieski obniża napięcie mięśni i ciśnienie krwi, uspokaja tętno i zwalnia rytm oddychania, a w sferze emocjonalnej przyczynia się do spokoju i introspekcji. Wreszcie fioletowy działa na serce i płuca, powiększając ich odporność organiczną.

Dieter Scheaferle z Erfurtu (NRD) oddaje się już od piętnastu lat swojemu kłującemu hobby. W jego kolekcji znajduje się aż trzy tysiące różnych gatunków kaktusów.

Fot. CAF

Już Goethe stwierdził, że kolory

DZIAŁAJĄ NA ODCZUCIA

mogą wywoływać wrażenia, wzbudzać wzruszenie i myśli, które dają odprężenie albo nas niepokoją, powodują smutek lub radość. Teorię tę potwierdziły — i rozszerzyły — badania specjalistów.

Kolory mogą oddziaływać na człowieka bezpośrednio — powodując np., że określane wnętrze lub przedmiot wydają się wesołe lub smutne, lekkie lub ciężkie, gorące lub zimne. Znane są przykłady, że w niektórych fabrykach robotnicy, pracujący w salach pomalowanych na kolor niebieskozielony lub bielonych wapnem — skarżyli się na panujące zimno; skargi ustawały po przemalowaniu ścian na kolor żółty, różowy lub w odcieniu pomarańczowym. Doświadczenia, prowadzone w związku z tym zjawiskiem w USA udowodniły, że jest ono natury psychologicznej, a nie fizjologicznej.

Inne doświadczenia wykazały np., że ciężkie, czarne skrzynie przenoszone codziennie przez robotników wydały im się lżejsze, gdy pomalowano je na kolor jasnozielony. Przykład z innego amerykańskiego przedsiębiorstwa: pracownicy, noszący ciężkie przedmioty w ciemnym kolorze szaroniebieskim, skarżyli się na ból krzyża; gdy pomalowano je na bardzo jasny kolor szaroperłowy — skargi ustały.

NA ZASADZIE SKOJARZENIA

Istnieje też pośrednie oddziaływanie kolorów — pochodzące ze skojarzeń. Np. pomarańczowy — kojarzący się z ogniem, zachodem słońca — wywołuje zapał, podniecenie. Jasnoniebieski, przypominający niebo lub morze, będzie mieć wpływ uspokajający i odprężający. Mogą też zdarzyć się przypadki wstrząsów psychicznych, wywołanych przez kolor — w związku z symboliką wspomnień lub atawizmami.

Oryginalny przykład z dziedziny oddziaływania kolorów odnotowano w Lyonie: w pracowniach fotograficznych firmy Lumiere, oświetlonych na czerwono — zaistniały przykre zatargi między personelem. Gdy rozpoczęto obróbkę emulsji panchromatycznych — co wymagało zastąpienia światła czerwonego — zielonym — zatargi ustały...

Wpływ kolorów na człowieka stał się nie tylko przedmiotem zainteresowania i badań nowej dziedziny medycyny — chromoterapii. Od dawna żywo zajmują się tym tematem specjaliści od organizacji pracy — którzy badają praktyczne korzyści, płynące ze stosowania określonych barw w zakładach produkcyjnych. Już przed wielu laty w amerykańskich zakładach Forda stwierdzono 10—20-procentowy wzrost produkcji dzięki pomalowaniu warsztatów pracy właściwie dobranymi kolorami.

PODSTAWOWE CZYNNIKI

Teoretycy stosowania barw w przemyśle twierdzą, że funkcjonalność użycia kolorów zależy od czterech podstawowych czynników. A więc **po pierwsze:** system zastosowania barw musi zmniejszyć ryzyko wypadków przy pracy i przyspieszyć użycie urządzeń ratunkowych; oznacza to, że z harmonijnego układu kształtów i barw powinny być wyodrębnione kolorystycznie elementy, stanowiące potencjalne zagrożenie — np. element wirujący w wiertarce — a także urządzenia alarmowe i ratunkowe. **Po drugie** — uwzględniać należy czynnik komfortu: system kolorystyczny musi stworzyć robotnikowi bodziec w jego pracy. **Po trzecie** — właściwie dobrane barwy powinny poprawić wydajność pracy robotnika poprzez poprawę warunków widoczności. **I po czwarte** — kolory muszą pomóc w zmniejszeniu zmęczenia wzrokowego pracownika i wynikającego zeń zmęczenia fizycznego.

Badania brytyjskie dowiodły, że właściwie użyty kolor ma dodatni wpływ psychologiczny na robotników, pozwala im widzieć dobrze we wszystkich okolicznościach bez zmęczenia oczu, jest zasadniczym czynnikiem ich dobrego samopoczucia, ma dodatni wpływ na szybkie, dokładne i pewne wykonanie pracy. (kor.)

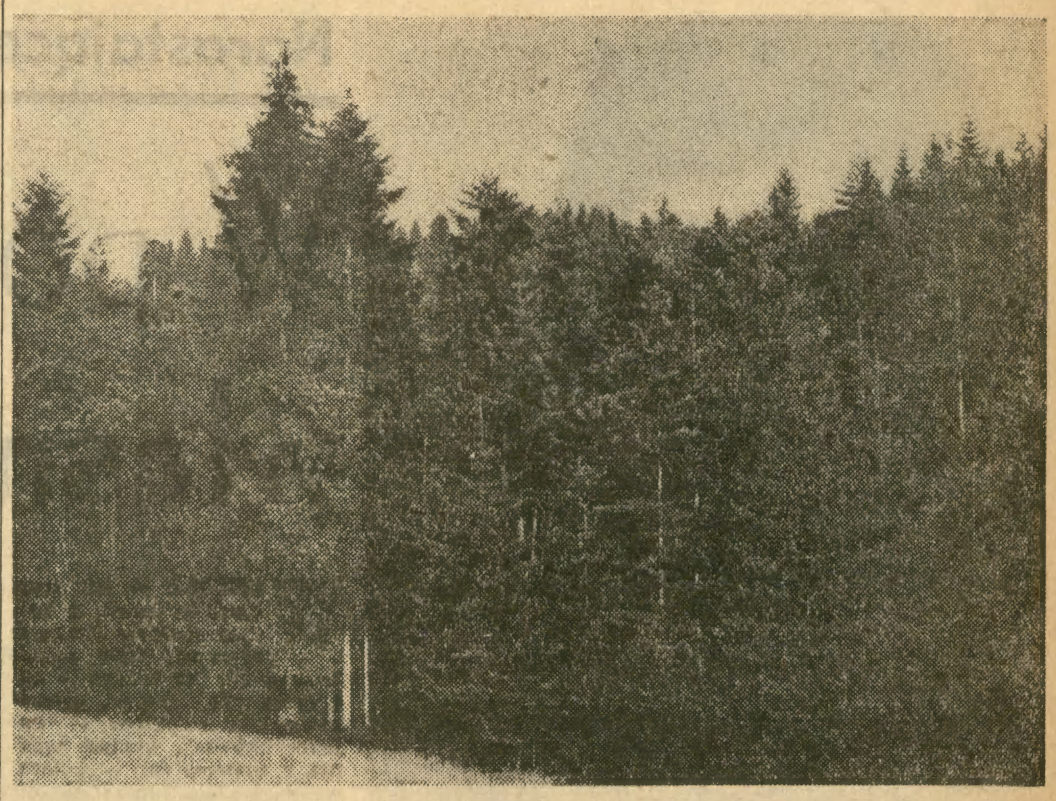

Zielony ocean może szumieć spokojnie

O rosyjskim lesie można pisać i opowiadać prawie nieskończenie. Jego piękność sławili pisarze i poeci. I takim pozostał wciąż, po dziś dzień. Ogromne jego bogactwo urzeka i zadziwia każdego kto odwiedził chociażby raz niezmierzoną syberyjską tajgę lub ujrzał masywy leśne Dalekiego Wschodu, Uralu czy Północy.

Rosyjski las zwykło się nazywać „zielonym oceanem" Kraju Rad. Rozciąga się on na olbrzymiej powierzchni liczącej 1 miliard 237,7 milionów hektarów. Tak wielkimi zasobami leśnymi nie dysponuje żadne państwo świata. Na Związek Radziecki przypada jedna trzecia część wszystkich obszarów leśnych kuli ziemskiej; ZSRR jest zarazem największym producentem drewna i tarcicy, zajmuje jednocześnie pierwsze miejsce w zalesianiu. Każdego roku sadzi się więcej lasów niż wyrąbuje.

Niespełna sto kilometrów od Nowogrodu rozciąga się w kierunku wschodnim potężny kompleks leśny, tworzący dolną granicę północnej tajgi. Tu właśnie, na „niewielkiej" — części tego obszaru, liczącej 218 tys. ha. króluje niepodzielnie „Lespromchoz", czyli państwowe gospodarstwo przemysłu leśnego, podległe bezpośrednio branżowemu instytutowi naukowo-badawczemu. Zajmuje się ono dosłownie wszystkim co wiąże się z lasem i przeróbką jego surowców. Przedsiębiorstwo spełnia potrójną funkcję: wielkiego leśnictwa, ośrodka doświadczalnego i zakładu przemysłu drzewnego. Prawie 2-tysięczna załoga ochrania las, zajmuje się badaniami, odwadnia bagniste tereny, buduje drogi, prowadzi wyrąb, zalesia wycięte części lasu, wreszcie obsługuje własną bazę przetwórczą.

Cisami eksploatują i ochraniają

Na nowogrodzkim „poligonie" wypróbowuje się również przydatność najnowszych maszyn i urządzeń leśnych, np. operacja związana ze ścięciem olbrzymiej sosny i przerzuceniem jej na składowisko trwa... niespełna minutę.

W zakładach drzewnych zwraca uwagę urządzenie zwane „niedźwiedziem". Dowożone doń (na wysokich suwnicowych dźwigach) drzewa poddawane są przy pomocy przemyślnych maszyn wstępnej obróbce: obcinaniu gałęzi, wygładzaniu nierówności i zdzieraniu kory. Dalszy proces jest także w pełni zautomatyzowany, aż po otrzymanie gotowego surowca: tarcicy lub szczap, przeznaczonych dla przemysłu papierniczego.

Równie interesujące są doświadczenia gospodarstwa w zakresie mechanicznego sadzenia drzew. Zastosowano tu eksperyment, polegający na skupieniu w jednych rękach ochrony drzewostanu i eksploatacji lasu. Stanowi to — zdaniem radzieckich specjalistów — najwłaściwszą, najbardziej racjonalną formę gospodarki leśnej. A ponieważ nad całością czuwają jeszcze naukowcy, zatem nowogrodzki las może szumieć spokojnie przez długie wieki.

Skrzydlata straż

Wśród niebezpieczeństw jakie grożą lasom szczególnie duże spustoszenie wyrządzają pożary. Przeciwpożarowa ochrona „zielonego oceanu" i walka z ogniem uznane zostały w Kraju Rad za sprawę wyjątkowej wagi. Do służby ochronnej powołano m. in. lotnictwo, które sprawuje powietrzną opiekę nad przeszło 700 milionami hektarów lasów, położonych głównie w trudno dostępnych i znacznie oddalonych rejonach Syberii, Dalekiego Wschodu i Północy.

Najbardziej przydatne okazały się ciężkie helikoptery, stanowiące rodzaj bojowych wozów strażackich. Posiadają one na swym pokładzie wszystko co potrzebne jest do walki z groźnym żywiołem: najnowsze motopompy, sprzęt pomocniczy, zbiorniki z wodą i środkami chemicznymi. Samoloty i śmigłowce patrolują każdego dnia wielkie przestrzenie leśne od Uralu po wybrzeże Oceanu Spokojnego, od mórz Północy po południową granicę ZSRR. Siedem tysięcy ludzi i setki powietrznych maszyn czuwają codziennie nad bezpieczeństwem rosyjskiego lasu.

MICHAŁ SKALENAJDO

WYPOCZYNEK, A MOŻE ROZDRAŻNIENIE...

Przodek sprzed 3 mln lat

W prowincji Afar na północnym wschodzie Etiopii znaleziono szczątki ludzkie liczące sobie — wg oszacowań naukowców — ponad 3, a może nawet 4 mln lat. Stwierdzono przy okazji, że górna szczęka naszego praprzodka jest bardzo podobna do szczęki człowieka współczesnego.

Znalezisko jest o ok. 2 mln lat starsze od szczątków z Tanzanii i znad jeziora Rudolfa. Zdaniem antropologów, może to przyczynić się do przesunięcia poszukiwań kolebki „homo sapiens" właśnie do Etiopii. Członkami ekspedycji, która dokonała odkrycia byli Amerykanin Carl Johanson, Francuz Maurice Taleb oraz pracownik etiopskiego Zarządu d/s Zabytków — Alemeu Asfew, który znalazł szczątki.

Zdaniem uczestników wyprawy, znalezisko przedłuża rodowód człowieka o ok. 1,5 mln lat. Sądząc po małych rozmiarach zębów „Człowiek z Hadar", pod którą to nazwą odkrycie to przejdzie do historii, chodził na dwóch nogach, jadł mięso, a do zabijania zwierząt używał prawdopodobnie narzędzi. Przypuszcza się też, że żył on w społeczności i posługiwał się rodzajem języka.

(kl)

Afrykańskie fezy ze... Skoczowa

Mało kto wie, że jedynym surowcem do wyrobu kapeluszy z filcu włosowego jest puch zajęczy i króliczy, oczywiście, po odpowiednim przygotowaniu. Specjalistą w tej dziedzinie jest Skoczowska Fabryka Kapeluszy „POLKAP", która dostarcza rocznie 1 200 tys. męskich i damskich nakryć głowy — w 55 asortymentach i 63 kolorach — za 150 mln złotych. Większość kapeluszy z „POLKAPU" szczyci się znakiem jakości.

Nic więc dziwnego, że wyroby ze Skoczowa cieszą się powodzeniem wśród rodzimych klientów, a także w Stanach Zjednoczonych, Republice Federalnej Niemiec, Grecji, Japonii, Anglii i Hiszpanii.

Oprócz kapeluszy „POLKAP" produkuje... fezy, w których paradują mieszkńacy północnej Afryki.

ARY ENATY

Masło roślinne

Masło roślinne coraz częściej pojawia się na naszych stołach. I słusznie. Podstawowy surowiec, z którego jest ono wytwarzane, to olej słonecznikowy, zawierający więcej witamin niż inne oleje, przede wszystkim witaminy F, przeciwdziałającej miażdżycy i zawałom serca. Ponadto — witaminy A i D, tak potrzebne naszemu organizmowi.

W placówkach handlowych najwięcej jest masła roślinnego oznaczonego symbolem „MR", dociera również do sklepów, choć w mniejszych ilościach, masło roślinne „Vita" i „Nova". Masło „Vita" jest szczególnie wskazane dla osób starszych, gdyż przeciwdziała sklerozie, masło „Nova" jest pomocne przy diecie odchudzającej, nie powoduje przyrostu kilogramów.

Jak obchodzić się z masłem roślinnym? Należy przechowywać je w temperaturze od 4 do 10 st. C, najlepiej w lodówce. Nie wyjmować z plastykowego opakowania i po każdorazowym użyciu przykrywać pokrywką. Stosować tylko „na surowo" a nie do smażenia i gotowania.

Na wszystko jest sposób

Marmur myjemy wodą z mydłem a gdy jest bardzo brudny — przecieramy pumeksem i czyścimy drobnoziarnistym papierem ściernym aż do uzyskania połysku.

⁂

Naczynie po śledziach moczymy przez kilka godzin w zimnej wodzie z rozpuszczoną sodą lub w fusach z kawy. Przykry zapach zniknie.

⁂

Skórzane meble i pokrycia odświeżamy w ten sposób, że myjemy je miękką szmatką zwilżoną w terpentynie lub w roztworze benzyny z oliwą w proporcji 5:1. Gdy skóra przeschnie — nacieramy ją spienionym białkiem przy pomocy czystej miękkiej ściereczki.

Torebki czy paski ze skóry dobrze jest co pewien czas przetrzeć szmatką nasyconą olejem rycynowym.

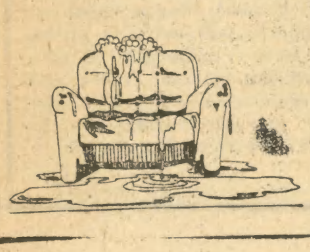

Knedle z bułki

Przygotowujemy ciasto jak na naleśniki lecz bardziej gęste, cztery bułki kroimy w kostkę i zalewamy tym ciastem, mieszamy i odstawiamy na ok. pół godziny, aby bułka wchłonęła ciasto.

Następnie, maczając dłonie w zimnej wodzie lub mące, formujemy knedle i wrzucamy je do wrzącej posolonej wody, zagotowujemy na silnym ogniu i dogotowujemy na słabszym.

Podajemy z marmoladą, albo polane przyrumienioną na maśle tartą bułką. Smacznego.

Narastające pasje

W poszukiwaniu własnego świata

W SZKOLE — jak przychodziła jesień, w każdym zeszycie Jana wyrysowana była szopka krakowska, jak wiosna — panorama gór zamiast wypracowania z polskiego — projekty kukiełek, zamiast zadania z matematyki — kolorowe wieżyczki. Nauczyciele nie mieli na to sposobu. Rysował szopki, strugał kukiełki, grał i śpiewał w jasełkowych przedstawieniach swego ojca (znanego krakowskiego szopkarza Włodzimierza Malika) chodził po górach.

I taki właśnie był od małego. Oddany swojemu światu swoim pasjom, własnym miłościom, nawet kosztem normalnej nauki szkolnej „Odmieniec" — rzec można, nad wyraz wrażliwy, zamknięty w sobie, wyciszony, pełen kompleksów.

— Pierwszą szopkę zrobiłem jak miałem 14 lat. Straciłem rok w szkole — nie mogłem się uczyć. Wypracowałem swoją szopkę, wystrugałem ponad 40 kukiełek. Zdobyłem trzecie miejsce, bo powiedzieli, że to tata mi zrobił. Była to oczywiście nieprawda, więc bardzo mnie to załamało. O chłopcu, który zajął drugie miejsce pisali w gazetach... Moja szopka jest teraz w Nowym Jorku, wykupiona przez Cepelię i wysłana na wystawę Polskiej Sztuki Ludowej. Ale szopek od tej pory już nie robię...

Z czasem oprócz projektów szopek, kukiełek, figurek i dziecinnej panoramy górskiej w zeszytach zaczęły się pojawiać nowe rysunki: kolorowe mapki gór.

Góry — kolejna wielka życiowa miłość. Piesze wycieczki, przewodnictwo górskie. A w górach tyle kwiatów, owadów, widoków, które można wyrzeźbić.

⁂

ZANNĄ SPOTKALI SIĘ właśnie w górach. Obydwoje mieli w plecakach dłutka i drewienka i kochali te ucieczki od zgiełkliwego miejskiego życia. Tam rzeźbili. Tylko że ona uczynić to chciała swoim zawodem — w tym roku robi dyplom z rzeźby na ASP w Krakowie u prof. Hajdeckiego. On — nie. On, 29-letni Jan Malik chce tylko słuchać własnych wskazówek. Jako zawód wybrał muzykę, bo to pozwala mu rzeźbić.

— Góry i muzyka — to tylko nie dało się pogodzić.

W zaręczynowym prezencie Ja wystrugał Hani Madonnę Bieszczadzką. Z czerwonego drzewa gruszy, w koronie z kwiatów... Ona także zrewanżowała się rzeźbionym prezentem. Od tej pory zwiększa się ich wspólna galeria rzeźb. Oglądam inne rzeźby Jana. Kolejne Madonny rejestrują życiowe przeżycia, górskie wyprawy: Madonna Beskidzka, Madonna z Kopystkami, Madonna z Dzieciątkiem, Madonna Błękitna, Biała Madonna. A prawie wszystkie mają u stóp górską panoramę, są maleńkie, każda z innego drzewa i w przedziwnej szacie i ornamentacji. Jedna z różnych kwiatów polnych, inna z owadów, trzecia z leśnych skrzypów, kolejna w sukni z kaczeńców. Jan podczas górskich wojaży, gdzie ucieka w każdej wolnej chwili, stawia je wśród kwiatów na leśnych łąkach i fotografuje.

Ślubne przyjęcie Jana i Hani odbyło się w górach przy ognisku. Kiedy ich mała Weronika miała trzy miesiące, już „chodziła" z rodzicami po Beskidach i Bieszczadach.

⁂

JAN MALIK pracuje w krakowskim Teatrze Muzycznym, gra na skrzypcach, ale w kieszeni zawsze ma kawałeczek drewna i na przerwach — rzeźbi. Robi to „sobie a muzom".

Przychodzili do niego ludzie z instytucji handlujących takimi wyrobami obiecując znakomite zarobki, zachwycając się tymi naprawdę oryginalnymi rzeźbami. Jana oburza samo wspomnienie:

— Rozmawiali ze mną o handlu, nie o moich rzeźbach. Mówili, żeby zrobić takich po kilkanaście z jednego wzoru, a przecież ja jeszcze nigdy nie zrobiłem dwóch takich samych. Mam ich może ze sto, czasem je rozdaję. Zdarza się, że jedną robię miesiąc, inną cały rok. Jedne są bardzo ładne, inne okropne. Ale są moje. Takie jak ja. To niby wszystko Madonny, ale one nie podobają się katolikom, tylko świeckim. Hania potrafi wyrzeźbić i duże rzeczy. W jej pracach jest humanizm i warsztat. Ja nie mam żadnego warsztatu. Twórcy ludowi naśladują tylko prostotę i ludowość, widzą formę nie czując wyrazu. Robią to na sprzedaż. A trudno jest być naprawdę prostym... Skąd ten talent i pasja? — pyta pani. Może z kompleksu chłopca ze Zwierzyńca? Ja się źle uczyłem w szkole, szczęściem było jak byłem dyżurnym i dałem pani namalowany obrazek. A człowiek nie może się czuć przygaszonym całe życie...

Myślę, że każdy człowiek, zwłaszcza dzisiaj, tęskni za „swoim światem". Jan go znalazł.

BARBARA NATKANIEC

Wydeptane ścieżki

Bezszmerowe pożegnania i powitania

— Nie wiem jak Państwo, ale ja osobiście przywiązuję się do ludzi. Lubię kiedy w tym samym sklepie przez całe lata obsługuje mnie ta sama ekspedientka, którą uważam już za znajomą. Cieszy mnie, że w mojej stołówce podają niemal od początku jej istnienia te same kelnerki, pamiętam kiedy wychodziły za mąż, zostawały matkami, otrzymywały mieszkania, znam ich imiona i wiem coś niecoś o ich życiu. To dotyczy także listonoszki, inkasentki, ajentki PZU, które od lat odwiedzają moje mieszkanie.

Gdy następują jakieś zmiany — odczuwam to na ogół nieprzyjemnie, specjalnie wówczas, gdy nie wiem co się stało i dlaczego ktoś nagle zastąpił kogoś od lat znanego. Muszę jednak dodać, że niejednokrotnie zdarzyło mi się, iż ktoś zmieniający miejsca pracy — uważał za stosowne poinformować mnie o tym. Pożegnać się ze mną. Tak było np. w wypadku pani, pracującej w „Bezie", która jednego dnia powiedziała: „Niestety — już ostatni raz sprzedaję pani ciastka. Od jutra przestaję tu pracować. Tak się złożyły warunki, iż muszę wrócić do domu". Tak też było z panią listonoszką, odchodzącą na macierzyński urlop, po którym wzięła jeszcze roczny bezpłatny, uprzedzając o tym fakcie na pewno nie tylko mnie.

Dlatego dziwi mnie w sposób niemiły znikanie z mego życia niejako bezszmerowo ludzi, do których nie tylko ja zdołałam się przyzwyczaić i polubić ich. Dawniej w TV istniał zwyczaj, iż ktoś wyjeżdżający np. za granicę w charakterze korespondenta — żegnał się z widzami, mówił dokąd się udaje i po co. Pamiętam, że tak uczynił np. red. Tepli, red. Małcużyński, red. Kmiecik czy red. Nowaliński. Ostatnio jednak ten kulturalny zwyczaj zanika i na ogół nie dowiadujemy się dlaczego od dłuższego czasu nie mamy przyjemności oglądania na szklanym ekranie niektórych naszych dobrych znajomych.

Albo w teatrze. Bardzo dawno temu aktor czy aktorka, kończący przedstawienia — dawali pożegnalny występ, ogłaszany afiszami. Wszyscy byli informowani dokąd udaje się, gdzie będzie go można i w jakiej sztuce oglądać. I dziś w teatralnych zespołach następują w każdym sezonie mniejsze lub większe zmiany, które to fakty wychodzą na jaw często najzupełniej przypadkowo. Dlaczego? Trudno zrozumieć. Dyrekcje nie chwalą się — przynajmniej w Krakowie — nowymi nabytkami, ani też nie ubolewają nad stratami. A przecież twarze teatru są niejako twarzami publicznymi i mnóstwo osób interesuje się tym kto będzie występował, skąd się u nas wziął, jaki ma dorobek.

I na zakończenie kamyczek do własnego (może nie całkiem) ogródka. Wprawdzie prasa zazwyczaj podaje zmiany na stanowiskach naczelnych redaktorów, wyjaśniając dokąd odchodzą dotychczasowi i kto zajmuje ich miejsce, ale już np. w wypadku znanych w skali krajowej publicystów, felietonistów, satyryków itp. — nie zawsze się tak dzieje. A przecież Czytelnicy również przyzwyczajają się do autorów, piszą do nich listy i chcieliby wiedzieć gdzie w danej chwili szukać ich publikacji.

Tu nie idzie o czczą formułkę grzecznościową, chociaż i ona ma swoje znaczenie. Chodzi o szacunek dla widza, czytelnika, słuchacza, klienta, odbiorcy różnych dóbr — materialnych i kulturalnych. Odbiorcy, dla którego pracuje się przez całe lata. Czy więc nie należy się z nim pożegnać, czy nie wypada przedstawić mu się i z nim zaprzyjaźnić?

MARIA KWIATKOWSKA

Co tydzień — bajka

Czas już nie ten

(Bajka senegalska)

Żył dawno temu bogacz nad bogacze: nazywał się Czas. Miał młodość, siłę i szczęście, i wszelkiego dobra w bród. Tysiące ptaków do niego należało. I stada koni, baranów i bydła. Wiecznie kwitnące ogrody. I spichrze pełne ziarna.

Sława jego bogactwa szeroko rozeszła się po świecie. Królowie wysyłali posłów, by sprawdzili, czy wieści są prawdziwe. Często zdarzało się również, że ludzie całymi rodzinami na własny koszt wybierali się z odległych stron świata, ba, brali ze sobą nawet muzyków i tancerzy, uważali bowiem, że odwiedzić Czas to prawdziwe święto.

Sam Czas również traktował swoich gości z wielką radością. Nikt nie opuszczał go bez licznych prezentów. I wszyscy którzy go widzieli, powtarzali:

— Ten, kto nie widział Czasu na własne oczy, nie zadbał o to, by życie mieć pełne.

Lecz lata mijały, i z latami Czas się zestarzał, zbiedniał. Bogactwa ubywało, ubywało, aż wreszcie całkiem go nie było. Ziemia wyschła. Czas schudł i zaczął drżeć. I nie miał nic więcej ponad to, co ma najbiedniejszy żebrak.

Jednak nie wszyscy o tym wiedzieli.

Król dalekiego, zamorskiego kraju, obiecał swym poddanym piękną opowieść o bogaczu Czasie. Wysłał więc posłów, by spotkali się z Czasem i wrócili z dokładnymi wiadomościami.

Bardzo długo posłowie jechali. Wreszcie osiągnęli miasto, w którym Czas miał mieszkać. A przed bramą stał żebrak, w łachmanach i z ręką wyciągniętą po jałmużnę.

— Czy w tym mieście żyje Czas? — spytali posłowie.

— Tak, w tym mieście. Ludzie pokażą wam jego dom — odparł żebrak i podziękował za jałmużnę, której posłowie mu nie żałowali.

Weszli posłowie do miasta i zaczepili mieszkańców:

— Wskażcie nam dom Czasu. Przyszliśmy z dalekiej krainy, by poznać go i dobrą wieść ogłosić naszemu narodowi.

A tymczasem żebrak wszedł również do miasta i właśnie podchodził do nich.

— Oto sam Czas! — rzekli mieszkańcy. — Oto ten, którego szukacie.

Posłowie spojrzeli na żebraka i nie chcieli wierzyć.

— Czyżbyś ty był Czas?! Ten, o którym wszyscy ludzie na całym świecie słyszeli?

— Tak, to prawda! — odrzekł żebrak.

— Ale jakim prawem! Przecież słyszeliśmy, że jesteś najbogatszy i najszczęśliwszy, że jesteś radością wszystkich ludzi.

— Byłem tym. Lecz lata minęły i zmieniły mój los. Kiedyś byłem najbogatszy, teraz jestem najbiedniejszy — odparł Czas.

— Co w takim razie mamy opowiedzieć naszym rodakom, naszym braciom i żonom? Daj nam przynajmniej odpowiedź! — zawołali zrozpaczeni posłowie.

— Powiedzcie zwyczajnie — poradził żebrak posłom — „Czas już nie ten, który był".

(K. D.)

Tony doskonałej czekolady
z nowych urządzeń ZPC „Wawel"

PRZED 160 LATY, w kwietniu 1815 r. w Holandii, założona została firma Van-Houten, która obecnie ma również swe siedziby i zakłady wytwórcze w RFN, Francji, Anglii, Belgii, USA, Kanadzie i która rozwija także swe kontakty z krajami socjalistycznymi. Firma znana jest szeroko w świecie ze swych doskonałych wyrobów. W ramach układu kooperacyjnego z polskim przemysłem cukierniczym nastąpiło rozszerzenie kontraktów ze stroną polską. W wyniku tych poczynań Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel" w Krakowie stały się pierwszym w naszym kraju przedsiębiorstwem, które podejmuje produkcję czekolady według licencji Van-Houtena.

WCZORAJ nastąpiło uruchomienie nowego wydziału ZPC „Wawel" na Grzegórzkach — gdzie — po zdemontowaniu starych urządzeń i zabiegach modernizacyjnych — zainstalowano nowoczesne urządzenia do produkcji czekolady Van-Houtena. W uroczystości udział wzięli: sekretarz KW PZPR w Krakowie — M. Smuga, wiceminister przemysłu spożywczego — S. Ochab oraz przedstawiciele firmy Van-Houtena na czele z prof. dr P. Ludwigiem. Nowo uruchomiona, w pełni zautomatyzowana i zmechanizowana linia produkcyjna pozwoli w tym roku na wyprodukowanie 350 ton twardej czekolady o smaku mlecznym. Od przyszłego roku produkcja podniesie się do 500 ton rocznie, a asortyment rozszerzy o nowe odmiany: śmietankową, kawową i pomarańczową.

ZPC „WAWEL" produkują przede wszystkim dla rynku krajowego. Docierają jednak również ich wyroby do 15 krajów Europy, Azji, Afryki, Ameryki. Warto odnotować, iż np. do USA wysyła się przede wszystkim, cieszącą się tam dużym powodzeniem, tzw. mieszankę krakowską, do RFN — cukierki porterowe i orzechowe, do Anglii — pastylki miętowe, do krajów arabskich — cukierki miodowe i wafle.

W OSTATNICH latach ZPC „Wawel" poważnie się zmodernizowały i unowocześniły produkcję. Nastąpiło to w wyniku mechanizacji, automatyzacji, poprawy organizacji pracy. Zainstalowano tu m. in. urządzenie „mogul-makat" do wytwarzania korpusów miękkich wyrobów m. in. właśnie poszukiwanej mieszanki krakowskiej, pakowaczkę kakao typu „hesser".

PRZEWIDUJE SIĘ, iż w r. 1977 podjęta zostanie budowa nowych obiektów produkcyjnych dla ZPC „Wawel", gdzie produkcja ruszy w 1979 r. (bp)

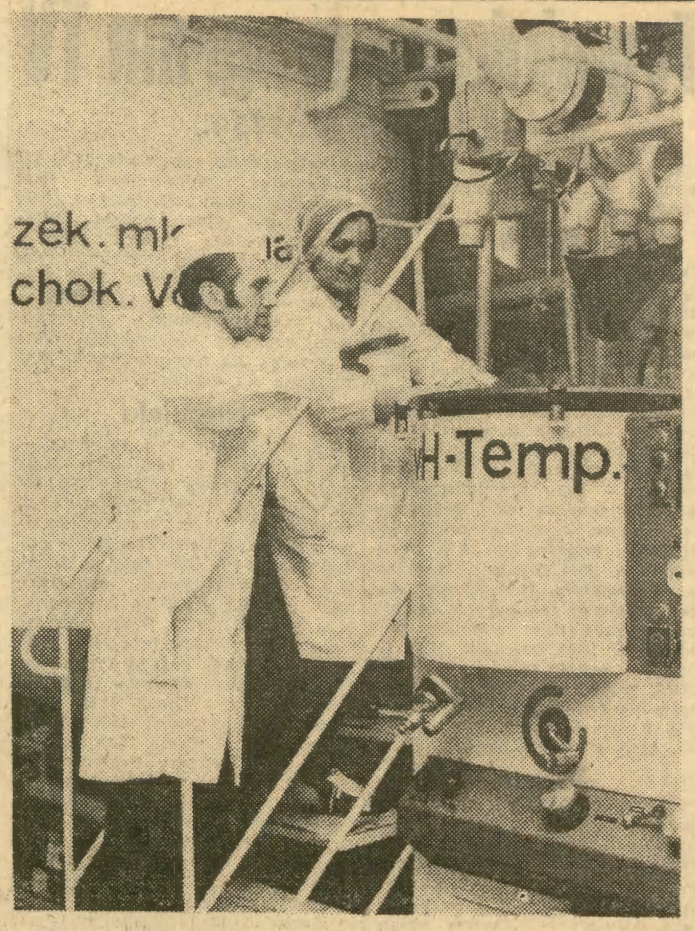

Masa czekoladowa musi mieć odpowiednią temperaturę i konsystencję zanim zostanie uformowana w tabliczki.

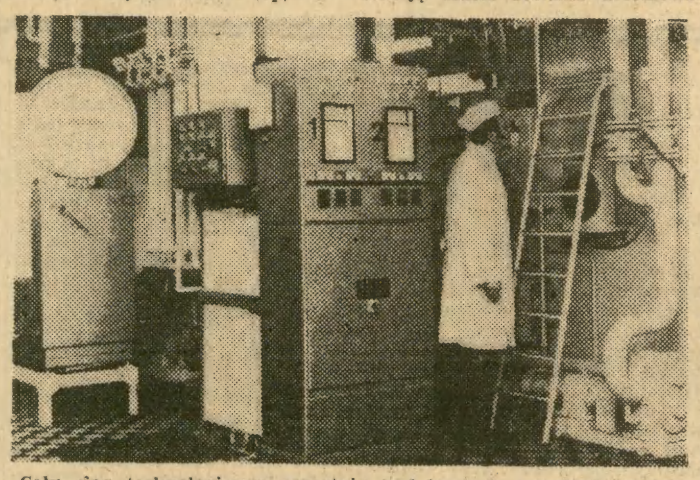

Cały ciąg technologiczny pozostaje pod kontrolą urządzeń pomiarowych. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Turniej Młodych
Mistrzów Gospodarności

Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności prowadzony jest właściwie nieprzerwanie od roku 1972, jako jeden z punktów wielkiego programu realizowanego przez Związek Młodzieży Socjalistycznej pod hasłem „Młodzież dla postępu". Turniej wyzwala i kierunkuje młodzieżowe pomysły i inicjatywy, zachęca do stałej troski o podwyższanie efektów produkcyjnych, zachęca do oszczędności paliw, materiałów i surowców, do podejmowania czynów społecznych m. in. porządkowych.

Ostatnio podsumowano wyniki tego konkursu za rok 1974. A oto jak przedstawiają się rezultaty. Uczestniczyło w nim 348 organizacji zakładowych ZMS regionu krakowskiego. Efekty zamykają się w kwocie 658.267 tys. złotych i pozwoliły zająć 3 miejsce w kraju. Gros tej sumy wypracowali młodzi z kluczowych zakładów produkcyjnych. Szczególne wyróżnienie należy się zetemesowcom z Huty im. Lenina.

Spore zainteresowanie Turniejem wykazały środowiska pozaprzemysłowe, mniejsze szanse mające na imponujące cyfry, ale wszak nie o cyfry jedynie idzie. W ubiegłym roku w turnieju uczestniczyły 63 koła ZMS młodych spółdzielców, i — dla przykładu — 17 kół zawiązanych przy placówkach handlowych.

Prezydium ZW ZMS przyznało srebrny Medal TMMG, dyplomy laureatów i nagrody 33 organizacjom zakładowym, zaś dyplomy za wybitne osiągnięcia 20 organizacjom zakładowym. Wszystkim uczestnikom, nie tylko tak wysoko honorowanym, serdecznie gratulujemy. (woj)

Słupy stoją lampy nie świecą

Jeszcze w listopadzie 1974 r. ustawiono wokół jedynego bloku przy ul. Brogi 40 słupy oświetleniowe, czyniąc tym nadzieję na rychłe rozjaśnienie mroków. Niestety, pół roku upłynęło, a lampy nie świecą.

Podobnie jest z kioskiem znajdującym się tamże obok wiaduktu. Również go ustawiono — tylko nie otwarto. W wyniku tego, aby kupić np. bilet do któregoś z autobusów, zatrzymujących się tam na przystanku — trzeba naprzód pobiec chyżo do miasta i zaopatrzyć się weń, by nie zapłacić kary w samoobsługowym pojeździe. (mk)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

◆ 12 — Oddz. Krak. Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Rynek Gł. 22 — otwarcie wystawy „Janusz Maria Brzeski i Studio Polskiej Awangardy Filmowej (1932—1934)"; o godz. 17 referat mgr J. Malinowskiego na ten temat.

JUTRO O GODZINIE:

◆ 16 — w Domu Kultury SM „Krakus" ul. Wrocławska 28 — zabawa taneczna dla młodszych dzieci.

◆ 16 — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 5 — kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci.

◆ 18 — KDK, Rynek Gł. 27 (sala drewniana) — wieczór muzyczny z prelekcją mgr Kazimierza Blachuta na temat awangardy muzycznej 30-lecia PRL.

◆ 19 — Filharmonia Krakowska — koncert muzyki jazzowej. Udział biorą: Leszek Żądło, Ensamble i Grupa Ossian.

A POZA TYM:

◆ W świetlicy „Energoprojektu", przy ul. Mazowieckiej 21 do 18 bm. (godz. 15—17) czynna jest wystawa prac plastycznych Władysława i Bartłomieja Czapków.

Szczepimy psy

W poniedziałek 14 bm. przy ul. Kromborskiej 2 od godz. 9 do 15 czynny będzie punkt szczepienia psów z **Woli Duchackiej**, a we wtorek 15 bm. w tych samych godzinach w zabudowaniach nr 44, ob. Jana Śmietany szczepione będą psy z terenu Rybitw.

Skorzystaj z okazji!

Jak już pisaliśmy — w związku z ogłoszeniem przez krakowską MO w dniach 12—19 kwietnia br. Tygodnia Dobrej Woli pod hasłem: „Stop! Dość ofiar na drogach" POLMOZBYT z innymi przedsiębiorstwami porozumienia branżowego zadeklarował przeprowadzenie w dniu 13 kwietnia w podległych stacjach diagnostycznych bezpłatnego sprawdzania ustawienia świateł w prywatnych samochodach osobowych i pojazdach jednośladowych.

I tak, badania takie będzie się przeprowadzać w najbliższą niedzielę w godz. 8—14 w Krakowie w stacji „Polmozbytu" przy al. 29 Listopada i w Nowej Hucie na os. Zgody, w stacjach przemysłu terenowego przy ul. Wielickiej i Radzikowskiego, a także w stacji PZMot przy ul. Klasztornej.

Na terenie województwa czynne będą stacje sprawdzające ustawienie świateł w samochodach w Tarnowie, Myślenicach, Bochni, Nowym Sączu i Makowie Podhalańskim. Badanie świateł w pojazdach jednośladowych przeprowadzać będzie w wymienionym czasie stacja w Nowej Hucie na Wzgórzach Krzesławickich.

Przy okazji tych badań właściciele będą mogli — już odpłatnie — poddać kontroli i naprawie układy kierownicze i hamulcowe pojazdów.

Powołany na czas Tygodnia Dobrej Woli sztab przy Komendzie Woj. MO w Krakowie będzie przyjmował telefonicznie uwagi i wnioski mieszkańców w godz. 16—19 na nr 239-21 wewn. 226 lub 247, a sztab przy Komendzie Miejskiej MO w godz. 6—22 na nr tel. 239-21 wewn. 482. (Z)

Rozmowy przy herbacie

Dzięki takim jak ona
niektórym więźniom udało się przeżyć

Była Pani jedną z tych, których działalność pomogła wielu więźniom oświęcimskiego obozu doczekać wyzwolenia. Czy zechciałaby Pani opowiedzieć nam o swej ówczesnej pracy? — z prośbą tą zwracam się do mgr **WANDY JANOWSKIEJ,** kierowniczki Apteki nr 45 w Oświęcimiu.

— Nie lubię wracać do tych lat straszliwej wojny, które dla nas, mieszkańców Oświęcimia a więc najbliższych świadków niemieckiego okrucieństwa, były szczególnie trudne. Skoro jednak uważa Pani, że tak trzeba, opowiem o moim działaniu.

— Kiedy rozpoczęła się wojna, miałam niewiele ponad 20 lat niedawno skończyłam studia farmaceutyczne i rozpoczęłam pracę w aptece. Aż trudno uwierzyć, że w tej samej aptece pracowałam przez wszystkie lata okupacji, po wyzwoleniu i obecnie. Moja działalność miała charakter raczej skromny i naprawdę trudno w niej znaleźć jakieś pamiętne momenty, ot po prostu mogłam pomóc cierpiącym ludziom, więc pomagałam.

Początkowo sprawa była prosta, apteką kierował Polak nie było więc problemu, razem przygotowywaliśmy zestaw leków potrzebnych więźniom obozu w Oświęcimiu, razem przekazywaliśmy je łącznikowi. Trudności rozpoczęły się z chwilą wyrzucenia polskiego właściciela, a panem apteki został Niemiec wraz z rodziną. Nie było już mowy o legalnej pomocy. Musiałam oszukiwać moich pracodawców. Los mi sprzyjał, jakoś nie odkryli niczego, a najpotrzebniejsze leki, środki opatrunkowe i dezynfekcyjne trafiały gdzie trzeba.

— Który moment w Pani działaniu był szczególnie niebezpieczny i który utkwił w Pani pamięci najbardziej?

— Mówiłam już poprzednio, że moja praca nie należała do efektownych. Każdego dnia groziła mi śmierć jeśli tylko ktoś doniósłby, że pomagam więźniom, każdego dnia transport leków wędrował do chorych. Może najbardziej dramatyczne były chwile nalotów tuż przed wyzwoleniem obozu. Trwały one w nieskończoność i właściwie ujście z życiem do dziś uważam za pewien rodzaj cudu.

— A po wyzwoleniu, czy kiedyś ktoś zjawił się w Pani aptece żeby podziękować?

— Nie, nigdy. Nie dziwi mnie to zresztą, raz dlatego, że chorzy, którym pomagałam, nie wiedzieli chyba, iż to właśnie ja przyszłam im z pomocą, a poza tym czas wyzwolenia był okresem tak ogromnej radości, że mało kto chciał przypominać sobie wszystkie ponurości, które przeżył. Ze swej działalności nigdy nie robiłam wielkiej sprawy. Uważam bowiem, że był to mój obowiązek.

— Dziękuję za rozmowę.

Notowała **B. PAŁCZYŃSKA**

Ktoż nie zna krakowskiej „Fali" kto nie korzysta z jej usług...

Start krakowskiej Sp-ni Pracy Fryzjerów „Fala" był skromny. Przed 30 laty dysponowała ona zaledwie 4 zakładami usługowymi. Dziś posiada ich 62 (zarówno małych o pow. 14 m kw. jak i wielkich salonów — o 170-metrowej powierzchni), zatrudniając ok. 800 pracowników i będąc tym samym liczebnie drugą w kraju spółdzielnią tej branży. W skali roku wykonuje ona usługi na kwotę ok. 36 mln zł.

Pracownikami krakowskiej „Fali" są znakomici fachowcy, z których wielu — to laureaci konkursów krajowych i zagranicznych. Dość chociażby wymienić małżeństwo **Goreckich**, braci **Bochenków**, **Stanisława Szewczyka**, **Zofię Kofin**, **Krystynę Walnik**, **Krystynę Potończyk**, **Krystynę Ganc** czy **Annę Drewniak**.

Gdy o nazwiskach mowa warto przypomnieć, iż od 1945 r. pracuje tu nieprzerwanie **Jan Znamirowski** oraz **Marian Maciejewski**, najstarsi stażem, aktywni, doskonali fachowcy.

I kolejna informacja. W wyniku konkursu ph. „Zawsze do usług" — organizowanego przez redakcję „Kuriera Polskiego" i Centralny Związek Spółdzielczości Pracy — zakłady krakowskiej „Fali" w branży fryzjersko-kosmetycznej zajęły w roku ub. w skali regionu trzy pierwsze miejsca (I zakład przy ul. 18 Stycznia 92, II — przy Rynku Gł. 9 oraz III — przy ul. Dietla 68), a z załogi owych trzech zakładów **Wojciech Bochenek** otrzymał odznakę Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług.

Przechodząc do dalszych aktualności — Spółdzielnia w najbliższym czasie otwiera na os. Azory przy ul. Opolskiej duży salon fryzjersko-kosmetyczny, o który od dawna prosili okoliczni mieszkańcy. Do ostatnich innowacji należy wprowadzenie z dniem 1 kwietnia nowej formy usług z zakresu fryzjerstwa męskiego — w domu klienta. Zgłoszenia przyjmuje zakład fryzjerski przy ul. Wiślnej 8 tel. 559-72.

Jutro w niedzielę z okazji 30-lecia Sp-ni odbędzie się w salach Klubu Oficerskiego przy ul. Bitwy pod Lenino 1 uroczyste spotkanie załogi. (Paw)

Pracownikom służby zdrowia uznanie i podziękowanie

„Pracujecie w warunkach niełatwych. O tym co osiągnęła krakowska służba zdrowia zadecydowała więc w największym stopniu ofiarność jej pracowników" — powiedział prezydent miasta J. Pękala do zgromadzonej wczoraj w Szpitalu im. dr Anki reprezentacji najbardziej zasłużonych pracowników służby zdrowia, zgromadzonej — przy uroczystej okazji wręczenia odznaczeń.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został **W. WILCZYŃSKI,** Złotymi Krzyżami Zasługi — **E. KUBATKO** i **Z. ŁACHOCKI.**

Odznakami „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia" wyróżniono: **A. FRYBESA, JANINĘ GOLIK, KAZIMIERĘ GUT, T. INGLOT - BILSKĄ, ŁUCJĘ KLUS-MACEK, K. KOŁKOWSKĄ, H. MATŁOWSKĄ, CZ. SZELĄGA, MARIĘ SACHA, A. SLUSARKA, L. SZOPIŃSKĄ-CIBA, J. ŻABICKIEGO.**

Medale 30-lecia PRL otrzymali: **Z. CHMIELEWSKA, JAN DESZCZ, TEODORA DUDEK-PUTYRA, E. IRZEŃSKA, CECYLIA OŻÓG, T. PYKOSZ, J. TABEAU.**

Odznakami „Za pracę społeczną dla m. Krakowa" wyróżnieni zostali: **M. GŁOGOWSKA, M. HANICKA, M. KRAKOWSKA, A. LELITO, H. MACHOWSKA, B. SMUŁCZYŃSKI, B. RYCZEK, E. STASZKIEWICZ.**

Oto „Zasłużeni Opiekunowie Społeczni": **W. JANKOWSKI, A. LUBOMIRSKA, R. MAŁEK, J. PALECZNA, M. URBAŃSKI. JÓZEFA DESZCZ, A. HYDZIK, F. KOPEĆ, J. LIMBURSKI, J. ŻABICKI** uhonorowani zostali odznakami Społecznego Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu. (n)

W kilku wierszach

30-OSOBOWA DELEGACJA aktywu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia z przewodniczącym Zarz. Gł. dr J. Biernacikiem na czele złoży w niedzielę 13 bm. pod tablicą pamiątkową w b. obozie zagłady w Oświęcimiu wieniec w hołdzie poległym i pomordowanym w czasie wojny pracownikom tej służby.

*

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH GEORYT zdobyła I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym za r. 1974 w resorcie górnictwa i energetyki. Uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego odbyła się wczoraj przy ul. Rydlówka 5.

*

FUNKCJONOWANIE KONTROLI działalności gospodarczej państwowych jednostek organizacyjnych będzie tematem konferencji naukowej, organizowanej przez Krak. Oddział Stow. Księgowych w Polsce przy współudziale Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie i Woj. Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego w dniu 14 bm. w sali obrad przy pl. Wiosny Ludów 3/4.

*

WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE młodzieżowe do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce, z udziałem młodzieży szkół średnich Krakowa oraz województwa, odbędą się w Pawilonie BWA przy pl. Szczepańskim 3a w poniedziałek 14 bm. o godz. 17. W części artystycznej wystąpi J. Kopczewski z programem „Konopielka" wg Redlińskiego.

Biblioteczne spotkania w terenie

Państwowa Rada Biblioteczna organizuje po raz pierwszy wyjazdowe posiedzenia plenarne. Odbędą się one w dn. 14 i 15 bm. w naszym regionie. Działa tutaj ponad 200 bibliotek w zakładach pracy, znajdujących się w gestii i pod patronatem związków zawodowych.

Dobre rezultaty pracy w zakresie upowszechniania czytelnictwa książki, rozszerzania akcji kulturalno-oświatowych, są w poważnej mierze rezultatem coraz ściślejszych kontaktów bibliotek związkowych z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Krakowie. Te dwie placówki udzielają bowiem bibliotekom związkowym w zakładach pracy wszelkiej pomocy i porady fachowej, organizują seminaria, dyskusje itp.

Państwowa Rada Biblioteczna w trakcie swych sesji wyjazdowych odbędzie spotkania z działaczami kulturalno-oświatowymi Nowej Huty w Domu Kultury Huty im. Lenina oraz Tarnowa w siedzibie Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego. (bp)

◆ **Rada Zakł. ZNP Krowodrza** organizuje w poniedziałek 14 bm. wycieczkę szlakiem martyrologii Polaków w Krakowie. Przewodnikiem będzie prof. M. Wnuk. Zbiórka o godz. 16 pod Collegium Novum.

Tygodniowy program TV

Od 14 do 20 IV 1975 r.

PROGRAM I

Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 14.30 NURT — Nauki polityczne. 15.10 Program dnia. 15.15 Dziennik. 15.25 Zwierzyniec. 16.15 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie CSRS — Szwecja, w I przerwie Recenzje, w II przerwie Reklama. 18.30 Kronika. 18.50 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Trawą wyrosnąć. 21.10 Pegaz. 22 Śpiewa Chris Doerk. 22.25 Dziennik. 22.40 Oferty. 22.50 Program na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 7 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 8 Adam Sangala — film prod. CSRS. 9.10 Bel Ami — film prod. ang. 10 Dla kl. IV — Muzeum rolnictwa. 11.05 Język polski — kl. III lic. 12.55 Rodzina współczesna pr. dla szkół średnich. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa. 17.10 Na wielkim i małym ekranie. 17.40 Studio Telewizji Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Przypominamy, radzimy. 18.45 Eureka. 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Adam Sangala — film prod. CSRS. 21.30 Świat i Polska. 22.15 Co nam zostało z tych lat. 22.40 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.05 Program na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 7 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 9 Chemia — kl. VII. 9.30 Inżynier z tajgi — film radz. ser. 11.05 Fizyka dla kl. VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 14.40 Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy. 15.15 Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy. 15.50 NURT — Nauczanie początkowe matematyki. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Skrzydła. 17.10 Informacje, towary, propozycje. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Inżynier z tajgi — ser. film radz. 18.20 Kronika. 18.40 Świadkowie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Finlandia — Polska. 22.30 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe. 22.55 Program na czwartek.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 8 TV Kurs informatyki. 8.20 TV Kurs informatyki. 9 Przysposobienie obronne kl. VIII i I lic. 10 Historia kl. VI. 11.05 Język polski kl. VII. 11.40 Złota moneta — film prod. RFN. 12.55 Język polski kl. I—III lic. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 13.55 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 14.25 Matematyka w szkole. 15 Program dnia. 15.05 Dziennik. 15.15 Ekran z bratkiem. 16.15 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie ZSRR — CSRS, w I przerwie Recital piosenkarski Edwarda Hulewicza. w II przerwie Przypominamy, radzimy. 18.30 Kronika. 18.45 Kartki z albumu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Złota moneta — film prod. RFN. 21.20 Listy i polityka. 21.50 Koncert Polskich Artystów w kremlowskim Pałacu Zjazdów. 22.30 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe. 23 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 7 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 9 Program dla najmłodszych. 9.35 Ile gwiazd na niebie — film prod. CSRS. 11.05 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie. 12 Geografia kl. VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 14.30 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy. 15.05 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy. 15.35 NURT — Pedagogika. 16.05 Program dnia. 16.10 Dziennik. 16.20 Pora na Telesfora. 16.55 Koncert galowy z okazji inauguracji dekady kultury radzieckiej w Polsce. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Obibok — nowela filmowa prod. TV CSRS. 20.50 Panorama. 21.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — USA. 22.30 Dziennik. 22.45 Program na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 7 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 10 Zoologia kl. VI. 10.30 Monolog — film prod. radz. 13 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 13.30 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 14 Program dnia. 14.05 Program I proponuje. 14.20 Kronika. 14.40 Redakcja szkolna zapowiada. 14.50 TV Informator wydawniczy. 15.10 Dziennik. 15.20 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Włochy — Polska. 17.15 TV Studio Młodych. 18 Progi i bariery. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Monolog — film prod. radz 22 Dziennik. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.35 Program rozrywkowy. 23.15 Rozrywka dla niecierpliwych. 23.45 Program na niedzielę.

Niedziela

6.15 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 6.45 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 7.15 TV Kurs rolniczy. 7.50 Przypominamy, radzimy. 8 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 8.55 Program dnia. 9 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 Drogi zwycięstwa — film. 12.20 Dziennik. 12.40 Horyzonty. 13.10 Portret dyrygenta. 13.40 Nie tylko dla pań. 14.05 Dla dzieci: Gucio i Cezar. 14.35 Klub sześciu kontynentów. 15.25 Losowanie Toto-Lotka. 15.50 Bank miast. 17.05 Lektury Pegaza. 17.20 Złota Tarka 75. 17.40 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 18.30 Bank miast. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Bel Ami — film ser. prod. ang. 21.10 Studio muzyki rozrywkowej. 21.40 Program rozrywkowy. 22.15 Informacyjny magazyn sportowy. 23.05 Program na poniedziałek.

PROGRAM II

Poniedziałek

Dzień kanadyjski w TVP. 17.05 Program dnia. 17.15 Kto włada morzami — rep. 18 Spotkanie przy klonowym listku. 18.10 Polonia kanadyjska. 18.25 Wspaniały dar — film prod. kan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Błękitne ogniki — pr. rozrywk. 21.05 Reportaż filmowy. 21.20 Odkrywcy. 22.15 Zakończenie dnia kanadyjskiego. 22.20 „24 godziny". 22.30 NURT — Nauki polityczne. 23 Program na wtorek.

Wtorek

17.25 Program dnia. 17.30 Język angielski. 18 180 tys. kilometrów. 18.40 Tylko dla zastępowych. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.20 Miasta o sobie. 20.50 — „24 godziny". 21 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — ZSRR. 22.30 Język niemiecki. 22.55 Program na środę.

Środa

17 Program dnia. 17.05 Język francuski. 17.35 Wielkie sonaty Beethovena. 18.05 Rzeczywistość i fantazja — film dok. 18.20 Za kierownicą. 18.50 Spotkanie po latach — Koncert polskiego pianisty M. Magina. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Czyste ręce — film prod. rum. 21.55 — „24 godziny". 22.05 NURT — Nauczanie początkowe matematyki. 22.35 Język niemiecki. 23.05 Program na czwartek.

Czwartek

16.50 Program dnia. 16.55 Język rosyjski. 17.25 Dla młodzieży „Delta". 17.55 Bułgarska Armia Ludowa. 18.25 Wstawaj szkoda dnia — czyli spotkanie z Dwa + jeden. 19 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przemówienie ambasadora Arabskiej Republiki Syryjskiej. 20.25 Reportaż z Syrii. 20.45 Język francuski. 21.15 — „24 godziny". 21.25 Prawo do miłości — film prod. fr. 23 Program na piątek.

Piątek

17.05 Program dnia. 17.10 TV kurs informatyki. 17.30 TV kurs informatyki. 18.05 Język niemiecki. 18.30 Reportaż. 18.50 Człowiek i przyroda. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 Ile gwiazd na niebie — film prod. NRD. 22.05 NURT — Pedagogika. 22.35 Język rosyjski. 23.05 Program na sobotę.

Sobota

17.40 Program dnia. 17.45 Pływające miasta — pr. publ. 18.15 Gra Aleksander Słobodianik — fortepian. 18.35 Polski film dokumentalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Obejrzyjmy to jeszcze raz. 21.40 — „24 godziny". 21.50 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie ZSRR — Szwecja, w przerwie Trzej panowie z M-4 — film. 23.25 Program na niedzielę.

Niedziela

13.15 Program dnia. 13.20 Rok w Przyrodzie. 14.10 Muzyka krajów nadbałtyckich. 14.50 Szkice wielkomiejskie. 15.20 Dla dzieci: Klatka pełna ptaków — film czechosł. 16.05 Bitwy — kampanie — dowódcy. 16.35 Świat musicalu. 17.10 Świat, obyczaje, polityka. 17.40 Lenin w Polsce — film pol.-radz. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Rose Marie — TV wersja operetki R. Frimla. 21.25 Cena sukcesu — film fr. 22.25 Przed ekranem. 22.55 Program na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

12	13
KWIETNIA	KWIETNIA
SOBOTA	NIEDZIELA
Juliusza Lubosława	Przemysława Hermenegildy

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Błękitne Jelenie. **Kameralny** 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyny. **Bagatela** 19.30 Odnowiciel. **Ludowy** 19.15 Zielony Gil. **Operetka** (Lubicz 48) 15 i 19.15 Róża Stambułu (o godz. 15 przedst. zamknięte). **Teatr Regionalny** (Filipa 6) 19 Jak pragnę czkawki. **Kawiarnia Literacka** 22 Kabaret „Frant". „**eref 66**" (pl. Wolnica 1) 20 Ciuchy historii. **Kolejarza** 19 Krowoderskie zuchy. **Filharmonia** 18 Koncert.

Niedziela

Słowackiego 14 Halka, 19.15 Błękitne Jelenie. **Kameralny** 16 (przedst. zamkn.) i 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyny. **Bagatela** 11 O Rumcajsie Rozbójniku, 19.30 Odnowiciel. **Ludowy** 19.15 Zielony Gil. **Groteska** 12 Detektyw Lis prowadzi śledztwo. **Teatr Regionalny** (Filipa 6) 19 Jak pragnę czkawki. **Kawiarnia Literacka** 22 — Kabaret „Frant" (impreza zamkn.). „**eref 66**" (pl. Wolnica 1) 20 Ciuchy historii. **Kolejarza** 15 i 19 Krowoderskie zuchy. **Piwnica pod Baranami** 20.30 Kirelejson.

Kina

Sobota

Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. II (pol. b.o.). **Uciecha** 16, 19 Złoto dla zuchwałych (jug.-USA b.o.). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Człowiek w dziczy (USA l. 15), 22.15 Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Taka ładna dziewczyna (fr. l. 18), 22.15 Nieuchwytny morderca (wł. l. 18). **Apollo** 15.45, 18, 20.15 Zachłanne miasto (USA l. 18). **Wanda** 14, 16, 18 Koniec wakacji (pol. b.o.), 20 Zbrodnia w klubie tenisowym (jug. l. 18). **Sztuka** 16 Emigranci (szw. l. 15) — 18, 20 seanse zamkn. **Ml. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 18 Ojciec chrzestny (USA l. 18). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Nieszczęścia Alfreda (fr. b.o.). **Zuch** (Krowoderska 8) 15, 17 Szary okrutnik (ZSRR b.o.) **Wisła** (Gazowa 21) 16, 18 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. l. 15). 20 Znikający punkt (USA l. 18). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 Nie ma mocnych (pol. b.o.), 19.30 Nie zestarzejemy się razem (fr. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Winnetou i król nafty (jug. b.o.), 17, 19 Jeźdźcy (USA l. 15). **Tęcza** (Praska 52) 17, 19 Doktor Popaul (fr. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Incydent (USA l. 18). **Podwawelskie** (Komandosów 21) 16 Skarb kapitana Martensa (pol. b.o.), 18 Zawieszeni na drzewie (fr. b.o.). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Sklep z modelkami (USA l. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 18 Walcząca satyra (pol. b.o.) **ZZK** (Prokocim 19 Cenny łup (fr. l. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.) 20 Błędny ognik (fr. l. 15). **Związkowiec — studyjne** (Grzegórzecka 71) 15.45, 18, 20.15 Droga Luiza (fr. l. 15). **Rotunda** (Oleandry 1) 16 Zmierzch bogów (wł. l. 18).

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 19.15 Ziemia obiecana (pol. l. 15). **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Porozmawiajmy o kobietach (USA l. 18). **Światowid** 15.45, 18, 20.15 Strach na wróble (USA l. 15). **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Łobuz (fr. l. 15). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Dekada strachu (fr. l. 18).

Niedziela

Kijów 10.15, 13.15 (seanse zamkn.) 16.30, 19.45 Potop cz. II. **Uciecha** 10, 12.30, 16, 19 Złoto dla zuchwałych. **Warszawa** 10 Alfredo, Alfredo, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Człowiek w dziczy. **Wolność** 10, 12.15 Nieuchwytny morderca, 15.45, 18, 20.15 Taka ładna dziewczyna. **Apollo** 10, 12.30 Szaleństwo miłości (norw. l. 18), 15.45, 18, 20.15 Zachłanne miasto. **Wanda** 10, 12, 14, 16, 18 Koniec wakacji, 20 Zbrodnia w klubie tenisowym. **Sztuka** 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia (wł. l. 18). **Ml. Gwardia** 11.30, 14.45, 18 Ojciec chrzestny. **Wrzos** 16, 18, 20 Nieszczęścia Alfreda, 13 Winnetou w Dolinie Śmierci (jug. b.o.) **Zuch** 15, 17, 19 Szary okrutnik. **Wisła** 13, 16 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie, 18, 20 Znikający punkt. **Maskotka** 15.30, 17.30, 19.30 Nie ma mocnych. **Ugorek** 15 Winnetou i król nafty, 17, 19 Jeźdźcy **Tęcza** 15, 17, 19 Doktor Popaul. **Pasaż** 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12 Popierajcie swego szeryfa (USA b.o.), 18, 20, 22 Incydent. **Podwawelskie** 14 Skarb kpt. Martensa, 16, 18 Zawieszeni na drzewie. **Kultura** 15.45, 18, 20.15 Kryptonim Nektar (pol. l. 15). **Wiedza** 11, 18 Przygody Bolka i Lolka. **ZZK** 17 Kopciuszek (NRD b.o.), 19 Cenny łup. **Mikro** 11, 16, W pustyni i w puszczy, 20 Błędny ognik (fr. l. 15). **Dom Żołnierza** 18, 20.15 Dramat namiętności (kan. l. 18). **Związkowiec** 15.45, 18, 20.15 Droga Luiza. **Rotunda** 14, 17 Zmierzch bogów.

Program dla dzieci

Wrzos 11, 12, **Zuch** 14, **Wisła** 11, 12, **Dom Żołnierza** 12.30, **Związkowiec** 12.15, **Maskotka** 10.15, 11.15, 12.15, **Ugorek** 11, 12, 13, **Podwawelskie** 11, 12.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Szerokość geograficzna zero (jap. b.o.), 16, 19.15 Ziemia obiecana. **M. Sala** 15.30, 17.30, 19.30 Kamienne gody (rum. l. 15). **Światowid** 11.15 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Strach na wróble. **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Łobuz. **Sfinks** 16, 18, 20 Dekada strachu.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel — Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30), **Komnaty** (sob. niedz. 9—14.15), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce i „Wł. Lenin" — wyst. rys. M. Żukowa (sob. 10—17, niedz. 10—15). **Oddział w Poroninie** (sob. niedz. 8—16), w **Białym Dunajcu** (sob. niedz. 9—16), **Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12:** Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak., Scenogr. 30-lecia, cz II (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35: Motywy krakowskie w twórczości W. Chomicza (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Franciszkańska 4:** Folklor wsi podkrak. w malarstwie (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Sukiennice:** Galeria malarstwa pol. XIX w. (sobota, niedziela 10—16), **Muzeum Narodowe, Oddział: Dom Matejki**, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. z lat 1874—1876 (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Wachlarz i tabakiera (sob. niedz. 10—16), **Archeologiczne**, Poselska 3: Biżuteria i plastyka. Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej. Światowit z Wolina (sob. 14—18, niedz. 10—14), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. niedz. 10—15), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Wyst. malarstwa „Salon Wiosenny" (sob. niedz. 11—18), **Galerie: Pryzmat**, Łobzowska 3: Grand Prix Plakatu 74 (sob 9—19, niedz. niecz.), **Sztuki Współczesnej**, Bracka 2: Grafika W. Krzywobłockiego (sob. 11—18, niedz. niecz.), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Wyst. pośmiertna K. Pochwalskiego (sob. niedz. 11—18), **TPSP**, **N. Huta**, al. Róż 3: Malarstwo Fr. Czekaja (sob. niedz. 11—18), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11—14), **Kopalnia Soli**, Wieliczka (codz. 8—13).

Dyżury

Sobota

Chir., Neurolog., Okulist.: Prądnicka 35/37, **Chir. dziec.:** Prokocim, **Urolog.:** Grzegórzecka 18, **Laryng.:** Kopernika 23a, **Pogot. Ratunk.:** Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 330-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegórzki 209-01, 205-77, **Pogot. MO** tel. 07, **Telefon Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (sob. 14—18, niedz. niecz.), **Straż Poż.** 08, **Pomoc Drogowa PZMot** Kraków 417-60 (sob. 7—22, niedz. 11—15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7—16, niedz. 11—15). **Informacja o Usługach**, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56. **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 411-11, **Pogot. Ratunk.** 422-22, **Straż Poż.** 433-33, **Dyżur pediatr. dla Nowej Huty**, Szpital w Nowej Hucie. **Informacja kolejowa** zagr 222-48, kraj. 238-80 do 85 595-15 **Informacja kodowa** tel 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19. **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 całą dobę, 262-33 (8—16). **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska**, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9—18). **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci** — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 533-43, 553-86 (sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30).

Niedziela

Chir.: Kopernika 21, **Chir. dziec.:** os. Na Skarpie, **Neurolog.:** Botaniczna 3, **Urolog.:** Grzegórzecka 16, **Okulist.:** Kopernika 38, **Laryng.:** Kopernika 23a.

Apteki

Sobota—Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta — Centrum A, bl. 3 (tlen).

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 22, 23.

Sobota

17 Sobotnio-niedzielne wydanie Radiokuriera. 18 Transm. z Düsseldorfu z mistrzostw świata w hokeju na lodzie — Polska — CSRS. 18.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Goście naszych estrad 19.45 Z księgarskich witryn. 20 Program z dywanikiem — Łódź. 21.05 Z płyt George'a Harrisona. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 Tomasz Stańko z Grupą SBB. 22.15 Musical po polsku. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Korespondencje z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteka.

Niedziela

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Rozgł. w Białymstoku. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 75 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych „Rower w wodospadzie" — słuch. M. Iwanowa. 10.25 Lista przebojów 11 Niedzielna Musicorama. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Melodie wielkiego ekranu. 13 Wizerunki ludzi myślących — prof. J. Kreczmar. 13.30 Graj gracyku — wybieramy najlepsze kapele i zespoły ludowe 14 Recital z pauzą — Teresa Tutinas. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — „Opowieści nocne" — słuch. wg opow. E. T. A. Hoffmana. 16.45 Gwiazdy jazzu. 17.15 Sobotnio-niedzielne wydanie Radiokuriera. 18 Transm. z Düsseldorfu z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie — Szwecja — Polska. 18.20 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczb. 18.28 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Jazz. 20.40 Z teatralnego afisza. 21 Elżbieta Wojnowska zaprasza. 21.30 Radio-Variete. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 23.20 Zielony karnawał.

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

17 Na krakowskiej antenie — wasze troski, nasze wnioski. 17.15 „Wierszowany przegląd wydarzeń" — rec. 17.25 „Dialog o II-gich krajowych Targach Estradowych". 17.50 Melodie rozrywkowe. 18 „Co tam panie w poezyji". 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularnonaukowy. 19 Z nagrań „Małego Zespołu Wokalnego z Montrealu". 19.15 27 lekcja jęz. franc. 19.50 Matysiakowie 20 Ze świata opery. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 „Kącik starej płyty". 21 Wesoły kramik. 21.15 K. Serocki — Freski symfoniczne na orkiestrę. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 „Barok dla wszystkich". 22.30 Kto się z czego śmieje. 23 J. Haydn — Koncert wiolonczelowy D-dur. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 J. Brahms — Wariacje op. 9 na temat Roberta Schumanna.

Niedziela

5.35 Zapraszamy do Warszawy — aud. słowno-muz. 6.16 Mozaika polskich melodii ludowych. 6.40 Od miniatury do uwertury. 7.35 Fel. literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę" — fel. literacki Al. J. Wieczorkowskiego. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 „Co słychać?" — poranne informacje i melodie (Kr.) 9.10 Poranek literacko-muzyczny. 10.30 Koncert życzeń. 11 Pr. z Rzeszowa. 12.05 Fel. muzyczny J. Waldorffa. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej. 14 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Teatr dla Dzieci i Młodzieży. Wspólne drogi — „Żołnierski zegarek" — słuch. B. Golubiewa. 16.30 Koncert chopinowski — gra Stefan Askenase. 17 Wyniki Lajkonika. 17.01 Świat nie poezji — wiersze Juliana Kornhausera. 17.11 Muzyczny Kogel-Mogel. 17.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 18 Wędrówki z „Mazowszem" po kraju i świecie. 18.35 Fel. aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR — Studio Współczesne „Kłaniaj się drzewom" — słuch. J. Janickiego. 20 J. Brahms: III symfonia F-dur — op. 90. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 S Prokofiew: Symfonia op. 25 „Klasyczna". 21.50 W A. Mozart: — Sonata fortepianowa Es-dur KV 282. 22 Powtórzenie wyników Lajkonika. 22.01 Krakowskie aktualności sportowe. 22.10 Chwila muzyki. 22.15 Pr. z Rzeszowa. 22.30 Kroki we mgle — „Niebezpieczna gra" — opow. P. Higsmaitl. 23 R Schumann: Kwartet fortepianowy Es-dur op. 47. 23.35 William Byrd: Msza 3-głosowa.

PROGRAM III

Sobota

17 Ekspresem przez świat. 17.05 „Noc bez brzasku" — odc. pow. A. MacLeana. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Amazonki z Jaroszówki" — rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia — F. Woytkowski: „Peru — moja ziemia nieobiecana". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Zapraszamy do trójki: m. in. „Rywale" słuch. M. Wolskiego. 21.50 Opera tygodnia — P. Czajkowski: „Wojewoda". 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Slade". 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. „Rzeka posępna" — odc. 8. 22.45 Dawne i nowe ballady G. Brassensa. 23 Wiersze Jalu Kurka. 22.05 „Rapsod żałobny" — nowa płyta Cz. Niemena. 23.50 Na dobranoc śpiewa Ł. Prus.

Niedziela

6.05 Melodie — przebudzanki. 7 Solo na banjo. 7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — mag. sł.-muz. 8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 „Noc bez brzasku" — odc pow. A. MacLeana. 9.10 Gra G. Barbieri. 9.30 Gdy się mówi „A" — aud. public. 9.50 Grające listy. 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Wielkie recitale: E. Gilels w Filharmonii Leningradzkiej (1968 r.). 12.05 „Arnhem — błąd czy zdrada?" (V): „Gdyby nie prosty przypadek" — słuch. dok. w oprac. A. Kudelskiego. 12.30 Telegramy muzyczne ze świata. 13 Powracający temat: „Stary diabeł, księżyc". 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia. 14.30 II/ Szandrey Karper gra utwory F. Sora: Concierto D-dur op. 14. 14.45 Za kierownicą. 15.10 „Dzwony rurowe" — po raz drugi. 15.40 Trzy wersje przeboju „Delta Lady". 15.50 Zapraszamy do studia: T. Woźniak. 16.15 Trzydziestolecie teatru krakowskiego: W. Krzemiński. 16.45 E. Harris — muzyk uniwersalny. 17.05 „Noc bez brzasku" — odc. pow. A. MacLeana. 17.17 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Coś w tym jest — o filmie rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński. 17.55 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki. 18.33 „Córki zmarłego pułkownika" — słuch. wg opow K. Mansfield. 19.07 „Dzwony rurowe" po raz drugi (II). 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Czy mając Paryż, ma się Francję? — gawęda H. Kurty. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch... — dygresje muzyczne. 20.50 Wiersze śpiewane A. Asnyka. 21 Poeta o sobie — B. Ostromęcki. 21.20 Dookoła festiwali. 21.50 Opera tygodnia P. Czajkowski: „Wojewoda". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Slade". 22.15 Wieczory z Wolterem: „Co się zdarzyło pięknej Kunegundzie". 22.30 Spacerkiem po kabaretach. 23 Wiersze Jalu Kurka. 23.05 H. Laws gra Bacha i Mozarta. 23.35 Kołysanki dla dorosłych. 23.50 Na dobranoc śpiewają Lambert — Hendricks — Ross.

Telewizja

Sobota — I

14.40 Program dnia. 14.45 Program I proponuje. 15 Kronika. 15.20 Redakcja szkolna zapowiada. 15.30 TV Informator wydawniczy. 15.50 Dziennik. 16 Dla dzieci: Sobótka. 16.25 Pierwszy w Kosmosie. 16.55 Dla młodzieży: Sobota w pałacu. 17.40 Brazylia nieznana — film. 18.05 Wszystko za wszystko. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Obywatel John Doe — film pr. USA. 22.25 Dziennik 22.45 Wiadomości sportowe. 23 Arie operetkowe. 23.20 Program na niedzielę.

Sobota II

16.20 Program dnia. 16.25 Spotkania ze sztuką. 17.10 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa A, Polska — CSRS 18.30 Miniatura baletowa. 18.40 Z kamerą przez świat. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.20 Zagr. film dok. 21.20 — „24 godziny", 21.30 Wieczór autorski dr M. Kwiatkowskiego. 23 Trzej panowie z M-4 — film. 23.15 Program na niedzielę.

Niedziela — I

6.25 i 6.55 TV Technikum Rolnicze. 7.25 TV Kurs Rolniczy. 8 Przypominamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 8.55 Program dnia. 9 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 Drogi zwycięstwa — film. 12.20 Dziennik. 12.40 Horyzonty. 13.10 Piosenka dla Ciebie. 13.55 Przegląd polonijny. 14.25 Dla dzieci: Gucio i Cezar 15.15 Losowanie Toto-Lotka 15.30 Piórkiem i węglem. 15.55 Nie tylko dla pań. 16.25 Tele-Echo 17.25 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Bel Ami — film ser. pr. ang. 21.10 Wesele — pr. rozrywk. 22.40 Informacyjny magazyn sportowy. 23.25 Program na poniedziałek.

Niedziela II

13.30 Program dnia. 13.35 Gospodarność i ja. 13.50 Z bratnich anten. 14.20 Wojskowy film dok. 14.50 Ulubieni artyści — ulubione melodie. 15.25 Sport i zabawa. 16.15 Świat — obyczaje — polityka. 16.45 Przerwany lot — film pr. pol. 18.05 Wędrówki muzyczne. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Piosenki Bogusława Klimczuka. 21.15 Cena sukcesu — film ser. pr. fr. 22.10 Jedna — jedyna — wyśniona. 22.50 Program na poniedziałek.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH w KRAKOWIE, ul. RAKOWICKA 26

zatrudni natychmiast:

- **pracowników do konserwacji cmentarza** (kobiety i mężczyzn)
- **grabarzy**
- **stolarzy**
- **kamieniarzy**
- **betoniarzy**
- **elektryka sieciowego**
- **montera wod.-kan.**
- **kierowców z III kategorią (Multicary)**
- **lakiernika**
- **mechaników samochodowych**
- **dozorców.**

Bliższych informacji udzieli Dział Służb Pracowniczych przy ul. Rakowickiej 26.

Krakowskie Zakłady Odlewnicze Części Zamiennych Maszyn Budowlanych „ZREMB" w Krakowie, ul. Mogilska 71

zatrudnią natychmiast

na korzystnych warunkach:

- **st. referentów ekonomicznych i technicznych**
- **tokarzy**
- **robotników niewykwalifikowanych do pracy w odlewni lub w transporcie.**

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Szkolenia i Psychol. Pracy codziennie w godz. 7—15, tel. 540-71, wewn. 26.

Praca

POMOC dochodzącą przyjmie na dobrych warunkach młode małżeństwo. Zgłoszenia: osiedle Podwawelskie, ul. Słomiana 6/55.

DOCHODZĄCA do małego dziecka potrzebna. Kraków, ul. Łokietka 69/55.

POMOC do dziecka, dochodząca lub na stałe — potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. — Kraków, Odrowąża 46/1.

OGRODNIK potrzebny zaraz do pracy w ogrodzie. Może być rencista. Zgłoszenia: tel. 584-92.

POMOC domowa, dochodząca, na 3—5 godzin przed południem — potrzebna zaraz. — Oferty 63781 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa na 4 godziny dziennie — potrzebna. Kraków ul. Krowoderskich Zuchów 25/6.

OPIEKUNKA do rocznej dziewczynki potrzebna. — Bajeczna 3, m. 77, po godz. 17. g-63628

Kupno

ŚLUBNE suknie — plisowane, kloszowe, białe, kupię. Kremplina, koronka — wykluczone. Kołdanowa. Kraków, Topolowa 52.

ANGIELSKI wózek sportowy — sprzedam. — Tel. 375-17. g-63950

SYRENA 105, wylosowany, sprzedam. — Oferty 63365 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

VOLKSWAGEN 1200, 1964 — sprzedam. — Kraków Obrońców Poczty Gdańskiej 9.

PUDLE brązowe, po złotych medalistach — sprzedam. Karmelicka 12/14, godz. 18—20

HI - FI stereo - adapter „Sinfonie", magnetofon „Uher" — sprzedam. Tel. 325-84. g-63362

MOTOCYKL MZ-ES-250 — sprzedam. Wieliczka, ul. Czarnochowska 4.

NOWE części do Wartburga 900, Ify 8 i różne łożyska — sprzedam. — Tel. 206-42, godz. 16—18.

PUDELKA miniaturowego — po złotych medalistach — sprzedam Kraków — Kozłówek, ul. Spółdzielców 12/159.

KALKULATOR nowy — sprzedam. — Oferty 63433 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TRABANT 601, rok 1973 i Fiat 126 p — sprzedam. Oferty 63439 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT 127 p, kolor do wyboru. Oferty 63516 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

APARAT dziewiarski — „Busch", fabrycznie nowy, z gwarancją — sprzedam. Cena 21.000 zł. — Oferty 63650 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p, 1500, kolor do wyboru — sprzedam. — Oferty 63663 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy — „Kolor - 20" — sprzedam. Chrzanów, tel. 41-60.

SYRENA 105, wylosowany — kolor do wyboru — sprzedam. Oferty 63692 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BMW 2002 — szybko — sprzedam lub zamienię na „Audi". Kraków ul. Domeyki 3/2.

SYRENA 105, wylosowany, kolor do wyboru. — Tel. 447-60, wewn. 204.

Sprzedaż

BERNARDA, jamniki — młode, piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

SYRENA 103, stan dobry — sprzedam. Kraków, ul. Zbrojarzy 35.

SAMOCHÓD ropniak 5-tonowy, skrzyniowy, wywrotka — sprzedam. Suder, Kraków, os. Przewóz 146. g-63710

FIAT 125 p 1500 lub 1300, nowy — sprzedam. Oferty 63755 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KROWĘ cielną sprzedam. Wiadomość: Kraków-Kobierzyn ul. Sąsiedzka 122

COCKER spaniela, szczeniaka — sprzedam. Straszewskiego 26/19.

Lokale

AZORY! Garsoniera superkomfortowa, nie umeblowana do wynajęcia na dwa lata. Czynsz z góry. Oferty 63952 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE z kuchnią zamienię na 2 pojedynki. — Nowa Huta, Szkolne 14/1.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, 2- lub 3-pokojowe. Oferty 63833 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterunkowe, superkomfortowe, dwupokojowe, I p., w śródmieściu, zamienię na równorzędne, ewentualnie większe. — Oferty 63824 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBRAZY
z wystawy „Salon Wiosenny"
prezentujące różne kierunki w malarstwie
SPRZEDAJE
PP „DESA" w dniach 10—20 kwietnia w Pawilonie Wystawowym BWA — pl. Szczepański 3A, codziennie, oprócz poniedziałków — w godz 11—18, w piątki w godzinach 13—20.

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju pracującą, w zamian za pomoc. Dąbska 14/1. g-63932

LEKARZ poszukuje jednego lub dwóch pokoi — chętnie w śródmieściu, z telefonem, na okres kilku miesięcy. Zameldowanie czasowe. Tel. 321-15.

PANNA, pracownik naukowy AGH — poszukuje garsoniery lub niekrępującego pokoju. — Oferty 63384 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA Akademii Medycznej poszukuje pokoju w centrum. Oferty 63335 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — 50 m², superkomfortowe, kwaterunkowe balkon — parter, ul. Dzierżyńskiego, zamienię na podobne wyżej, w tej samej dzielnicy. Oferty 63546 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garsonierę superkomfortową, własnościową — lub pokój z kuchnią w Krakowie. — Tel. 759-17 w godz. 20—23.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje M-3, garsoniery lub pokoju z używalnością kuchni. Najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 63534 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery. Czynsz z góry. — Oferty 63626 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią, frontowe, ciepłe, słoneczne, zamienię na dwa mieszkania oddzielne. Szczegóły do omówienia. — Oferty 63625 „Prasa", Kraków Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — kwaterunkowe, z telefonem (37 m2), centrum Nowej Huty i pokój komfortowy (wspólna kuchnia i łazienka), w centrum Krakowa, zamienię na mieszkanie 3- i 4-pokojowe w Krakowie. Oferty 63623 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENT poszukuje pilnie pokoju. Oferty 63368 „Prasa", Kraków, Wiślna 2

PRZYJME dozorcostwo. — Warunek: mieszkanie. — Oferty 63535 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w Krakowie. — Podać cenę. Oferty 63433 „Prasa", Kraków, Wiślna 2

KULTURALNY, solidny — niepalący, student I roku UJ, poszukuje komfortowego pokoju w śródmieściu. Oferty 63664 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KULTURALNY, student — Politechniki, poszukuje samodzielnego pokoju. — Zgłoszenia: tel. 635-13.

Nieruchomości

KUPIĘ w Krakowie dom jednorodzinny lub parcelę. — Dam w rozliczeniu mieszkanie — 3 pokoje superkomfortowe, własnościowe. — Oferty 63791 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny lub parcelę pod budowę domu jednorodzinnego, w dzielnicy Krowodrza lub Śródmieście — kupię. — Oferty 63541 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek jednorodzinny lub segment, może być stan surowy. W rozliczeniu mogę przekazać mieszkanie — pokój, kuchnię, superkomfortowe, własnościowe, w centrum. Oferty 63693 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Różne

SZYCIE drobnych rzeczy zlecę. Kryniczna 19/37.

TECHNIK dentysta z wieloletnią praktyką zagraniczną — przyjmie prace zlecone od lekarzy dentystów z terenu Krakowa i województwa. Oferty 63810 „Prasa" Kraków Wiślna 2

WYPOŻYCZAM — piękne suknie ślubne — welony, suknie kolorowe. Duży wybór Kołdanowa, Kraków, Topolowa 52.

GARAŻU w okolicy ul. Czarnowiejskiej - Dzierżyńskiego — poszukuję. Telefon 375-89.

PILNIE poszukuję miejsca pod piwniczkę na cmentarzu na Salwatorze lub na cmentarzu Rakowickim. Oferty: Kraków, tel. 206-79, godz. 16—20.

GARAŻU poszukuję. Najchętniej w rejonie Rakowic, Grzegórzek. — Kraków, Grzegórzecka 131a/1.

„SPOŁEM"
Powszechna Spółdzielnia Spożywców

zatrudni zaraz:

- **pomoce kuchenne do stołówek**
- **sprzedawców**
- **ajentów do prowadzenia kiosków i bufetów**
- **pracowników fizycznych**
- **chałupników do szycia konfekcji lekkiej**
- **chałupników branży dziewiarskiej**
- **chałupników do prania odzieży ochronnej**
- **maszynistki.**

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Spraw Osobowych „Społem" PSS Kraków, al. Krasińskiego 1, pokój 521, V piętro, w godzinach 7—13.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA

przyjmie do pracy zaraz:

- **maszynistów żurawi wieżowych**
- **maszynistów koparek**
- **maszynistów żurawi samochodowych i samojezdnych**
- **kierowców i kierowców-mechaników**
- **monterów silników wysokoprężnych i niskoprężnych**
- **monterów samochodowych podwoziowych**
- **mechaników maszyn budowlanych**
- **ślusarzy-spawaczy**
- **ślusarza maszynowego**
- **ślusarza narzędziowego**
- **tokarzy-frezerów**
- **elektryków samochodowych**
- **elektromonterów z aktualną grupą BHP**
- **lakiernika samochodowego**
- **hydraulika**
- **robotników niekwalifikowanych do wyuczenia zawodu maszynisty maszyn ciężkich**
- **robotników gospodarczych.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Osobowym KPGMB — Kraków-Łęg, ul. Sołtysowska.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

zatrudni zaraz pracowników

na pełnych etatach i w niepełnym wymiarze czasu pracy:

Oddział „Restauracje", Kraków, Rynek Gł. 6, II piętro:
KUCHARZY ◆ KELNERÓW ◆ POMOCE KUCHNI ◆ ZMYWACZKI ◆ SPRZĄTACZKI ◆ PRACOWNIKÓW **fizycznych**

Oddział „Bary Szybkiej Obsługi" – Nowa Huta, osiedle Zielone 25:
POMOCE KUCHNI ◆ POMOCE BUFETU ◆ ZMYWACZKI ◆ BUFETOWE ◆ PRACOWNIKÓW **fizycznych**

Oddział „Kawiarnie" – Kraków, ul. Basztowa 18:
KELNERÓW ◆ ZMYWACZKI ◆ POMOCE BUFETU ◆ SPRZĄTACZKI ◆ PRACOWNIKÓW **fizycznych**

Oddział „Bary Mleczne i Jadłodajnie" – Kraków, ul. Długa 70:
KUCHARZY ◆ POMOCE KUCHNI ◆ SPRZĄTAJĄCE ZE STOŁU ◆ ZMYWACZKI ◆ PRACOWNIKÓW **fizycznych**

Zakład Produkcji Uzupełniającej – Kraków, ul. Miodowa 21:
PRACOWNIKÓW **fizycznych** ◆ CIASTKARZY-CUKIERNIKÓW.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w gastronomii oraz całodzienne wyżywienie za minimalną odpłatnością.

Uwaga, chłopcy i dziewczęta — absolwenci klas ósmych!

MASZYNISTA LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNEJ LUB SPALINOWEJ — to zawód odpowiedni dla odważnych, energicznych i samodzielnych. Zawód dający wiele emocji! — Dla tych którzy kochają technikę, którzy lubią być w ciągłym ruchu. — Ale przede wszystkim dla tych, którzy odpowiedzialność traktują serio, jako codzienną powinność. **Zawód ten możecie zdobyć ucząc się w** ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH PKP SAMOCHODOWNI w KRAKOWIE, ul. SIEMASZKI 1 która

ogłasza **WPISY**

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76,

dla chłopców i dziewcząt, w zawodach:

- **ELEKTROMONTER taboru kolejowego**
- **ELEKTROMONTER (praca w zespołach elektroenergetyki PKP)**
- **ELEKTROMONTER trakcji elektrycznej — (praca przy utrzymaniu i konserwacji sieci WN)**

a ponadto, tylko dla chłopców, w zawodach:

- **MECHANIK urządzeń kolejowych, o specjalności: mechanik elektrycznych pojazdów trakcyjnych lub mechanik spalinowych pojazdów trakcyjnych**
- **OPERATOR ruchowo-przewozowy kolei — (po ukończeniu praca w zespołach manewrowych i konduktorskich).**

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. **ukończenie 8 klas szkoły podstawowej**
2. **nieprzekroczony 17 rok życia**
3. **zdolność do pracy, stwierdzona przez lekarza PKP (I kat. zdrowia)**

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

1) wynagrodzenie miesięczne: w klasie I — 300 zł, w klasie II — 480 zł, w klasie III — 780 zł plus 25 proc. premii. Uczniowie klas II i III uczestniczą w nagrodach z funduszu zakładowego
2) bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną o wartości około 1.300 zł (rocznie)
3) deputat węglowy (po roku nauki) — 165 zł miesięcznie
4) 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy krajowe PKP (na 1 rok)
5) 80 proc. zniżkę naprzejazdy kolejowe
6) bezpłatny roczny bilet na dojazdy pociągami do szkoły
7) bezpłatną pomoc lekarską i szpitalną oraz bezpłatne lekarstwa
8) możliwość korzystania ze stołówek PKP

Ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej umożliwia kontynuowanie nauki w szkołach średnich, a następnie wyższych.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci zostaną zatrudnieni — w zależności od miejsca zamieszkania — w lokomotywowni Kraków-Prokocim, Kraków-Płaszów, Trzebinia, Sucha Beskidzka, Tarnów, w odcinkach elektroenergetycznych w Krakowie, Krakowie-Płaszowie, Trzebini, Suchej Beskidzkiej i na stacjach kolejowych w okolicach Krakowa.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć:

- podanie z określeniem zawodu
- życiorys
- cztery fotografie
- kartę informacyjną z półrocza 8 klasy
- zaświadczenie z miejsca pracy ojca lub matki
- zaświadczenie stwierdzające miejsce zamieszkania.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach 7—19, osobiście lub telefonicznie pod nr 237-60, wewn. 34-78.

Dojazd do szkoły z Dworca Głównego tramwajem 3, 7, 19 lub autobusami 119, 130, posp. D, do Nowego Kleparza, a dalej pieszo 400 m. ul. Prądnicką — za wiaduktem kolejowym w prawo — do Samochodowni PKP Kraków.

DYREKCJA BUDOWY HOTELU „KONGRESOWEGO" w KRAKOWIE
KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „ZETBEEM" KRAKÓW, al. SŁOWACKIEGO 39

przyjmie do pracy mężczyzn

w wieku powyżej 18 lat — na stanowiska:

pracowników fizycznych

- **montażystów elementów wielkopłytowych**
- **murarzy-tynkarzy**
- **suwnicowych**
- **cieśli**
- **betoniarzy**
- **zbrojarzy**
- **brukarzy**
- **ślusarzy**
- **operatorów sprzętu ciężkiego**
- **kierowców z II kat. prawa jazdy**
- **robotników niekwalifikowanych**
- **absolwentów zasadniczych szkół budowlanych o kierunkach: murarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz**

pracowników umysłowych

- **inżynierów budowlanych z uprawnieniami**
- **techników budowlanych z uprawnieniami**
- **mistrzów budowlanych z uprawnieniami**
- **ekonomistów d. s. zatrudnienia, szkolenia, zaopatrzenia i transportu.**

Nowo przyjętym Przedsiębiorstwo zapewnia:

- ◆ warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie
- ◆ uprawnienia do nagród z zakładowego funduszu nagród
- ◆ dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym I kat.
- ◆ wyżywienie po zniżonych cenach w stołówce pracowniczej
- ◆ bezpłatną opiekę lekarską w przychodni przyzakładowej
- ◆ możliwość korzystania ze zorganizowanego wypoczynku świątecznego.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Zatrudnienia i Szkolenia KPBM „Zetbeem" Kraków, al. Słowackiego 39, II piętro, pokój nr 25, telefon nr 329-98.**

W pierwszym dniu II rundy PP

PORAŻKI
zespołów krakowskich

CAŁA PRASA krakowska została wprowadzona w błąd przez krakowskich organizatorów II rundy Pucharu Polski koszykarzy. Zamiast zapowiadanych wcześniej spotkań: Wisła — Korona i Siarka — Tęcza, w dniu wczorajszym odbyły się spotkania Wisły z Siarką i Korony z Tęczą.

Krakowskie zespoły poniosły porażki, zawiedli przede wszystkim koszykarze „Wawelskich Smoków" (występowali bez kadrowiczów). Wisła przegrała wysoko z **Siarką Tarnobrzeg** 67:91 (31:52). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: **Wacławczyk** 28 oraz **Skotnicki** 22, a dla pokonanych: **Florczak** 22 oraz **Biliński** 15. W drugim spotkaniu koszykarze Korony ulegli **Tęczy Kielce** 70:76 (35:41). Punkty dla zwycięzców — **Bąbel** 27 oraz **Marchel** 18, a dla pokonanych — **Wielebnowski** 19 oraz **Paluch** 14.

Dzisiaj, o ile organizatorzy znów czegoś nie zmienią, grają: **Siarka** z **Koroną** oraz **Tęcza** z **Wisłą**.

(WiGr)

Polscy piłkarze przebywający na zgrupowaniu w Rembertowie przeprowadzają systematyczne treningi przed meczem (19.IV) z Włochami. Na zdjęciu: (na pierwszym planie) — Wawrowski (tyłem), Kasperczak, Ćmikiewicz i Lato.

Fot. CAF

Na inaugurację II rundy MŚ

Polska-CSRS

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Dziś wznowione zostaną hokejowe boje o mistrzostwo świata w 1975 r. II rundę w Eissporthalle w Duesseldorfie zainauguruje spotkanie naszej reprezentacji z CSRS. Oczywiście faworytami są Czechosłowacy.

Co biało-czerwoni mogą zademonstrować przeciw renomowanym przeciwnikiem? Chyba tylko ambicję, ale nie sądzę, aby mógł być to mecz, w którym Polacy mogliby zagrozić Czechosłowakom. Na tym przykładzie potwierdza się, że regulamin MŚ trzeba by zmienić jak najszybciej. Nie chodzi tu tylko o powiększenie ilości startujących zespołów z 6 do 8, lecz przede wszystkim o podział ilości drużyn po I rundzie na silniejsze i słabsze.

Mecz z CSRS z pewnością oddany jest przez biało-czerwonych na straty. Trenerzy A. Jegorow i J. Kurek nie ukrywają, że regulamin rozgrywek zmusza Polaków do sprecyzowania zadań taktycznych, w których uwaga skupia się na 2 najważniejszych meczach (z USA) w ramach MŚ.

Hasłem wywoławczym całego polskiego teamu jest wygrać z USA, a jeśli nie wygrać — to przynajmniej nie przegrać w meczu rewanżowym, ponieważ w dotychczasowej sytuacji remis nas urządza. Oczywiście w hokeju gra na remis nie oznacza, że drużyna może nastawić się na taktykę defensywną. Nic z tych rzeczy! Myśląc o podziale punktów należy być jak najdłużej w posiadaniu krążka, ale trzeba i musi się atakować. A nie jest to zadanie proste, o czym najlepiej świadczy fakt, że błędy taktyczne popełniają nawet najlepsze zespoły i zawodnicy.

A więc dziś gramy z CSRS, a jutro ze Szwecją. W poniedziałkowej relacji zabraknie wybuchów radości i na żadne sukcesy nie należy liczyć. Inna sprawa, że chcielibyśmy w tych spotkaniach zaobserwować dalszą zwyżkę formy Polaków, byłby to optymistyczny prognostyk przed decydującym spotkaniem z USA.

J. FRANDOFERT

Czterokrotny mistrz Hiszpanii – FC Valencia
sparringpartnerem kadry K. Górskiego

19 KWIETNIA — dzień meczu naszych piłkarzy z Włochami — zbliża się bardzo szybkimi krokami. Obydwie drużyny przygotowują się do tego spotkania bardzo starannie, trenerzy: Bernardini i Górski, oglądali zespoły przeciwników w akcji, mają obraz poziomu gry poszczególnych piłkarzy i teraz opracowują najskuteczniejszą taktykę na pokonanie przeciwników. Któremu z dwóch selekcjonerów uda się lepiej, czyja drużyna zwycięży? — oto pytania nurtujące kibiców włoskich i polskich. Odpowiedź poznamy już wkrótce, na razie przed nami ostatnie sparingi.

Polacy rozegrają jutro kontrolny mecz z hiszpańskim zespołem FC Valencia. Przeciwnik mający okres swej świetności już poza sobą. Obecnie bowiem drużyna z Valencji znajduje się na 10 miejscu tabeli I ligi hiszpańskiej ze stratą do prowadzącego Realu aż 16 punktów. Ale w dorobku zespołu są 4 mistrzostwa kraju zdobywane w latach 1942, 44, 47 i 71, cztery Puchary Hiszpanii (1941—49 — 54 i 67) oraz wiele cennych sukcesów na arenie międzynarodowej. Mimo nie najlepszego ostatnio poziomu gry piłkarze Valencji winni być dobrym sparringpartnerem dla wybrańców K. Górskiego. **Ich styl gry przypomina bowiem do złudzenia sposób w jaki grają Włosi, stąd spotkanie z takim właśnie przeciwnikiem będzie pożyteczne.** Mają ponadto w swych szeregach kilku dobrych graczy jak obrońcy **Fernando Barrachina Antonio Morales**, pomocnik — **Jose Torres**, napastnicy — **Juan Marco i Oscar Ferrero**, którzy grali już w reprezentacji Hiszpanii, a ponadto dwóch dobrych zawodników z Austrii — **Kurta Jara** i Mali — **Salifa Keite**.

Trener Górski przewiduje, że Polacy rozpoczną spotkanie w składzie: **Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Żmuda, Wawrowski — Kasperczak, Deyna, Maszczyk — Lato, Szarmach, Kwiatkowski.** A więc zespół, który w takim samym składzie najprawdopodobniej wybiegnie 19 bm. na boisko w Rzymie. Trener przewiduje ewentualnie jedną zmianę. W miejsce Kwiatkowskiego być może zagra Gadocha. Na razie gra on w FC Nantes i dopiero po sobotnim meczu ligowym tej drużyny przyleci do Polski i dołączy do kolegów z kadry. Wieści dochodzące z Francji mówią, że Gadocha gra dobrze i winien w Rzymie wzmocnić nasz zespół.

MADRYT. Hiszpański klub **Atletico Madryt** zdobył piłkarski Puchar Świata pokonując w rewanżowym meczu Independiente Buenos Aires 2:0 (1:0).

PARYŻ. Zwycięzcą II etapu kolarskiego wyścigu „Tour de Loir et Cher" został **Ryszard Szurkowski**, który także prowadzi w łącznej klasyfikacji po 2 etapach.

SOFIA. Podczas międzynarodowego turnieju juniorów w piłce wodnej, reprezentacja Polski przegrała kolejno z **ZSRR** 3:6 oraz z **Bułgarią** 2:7.

Telegraficznie

W klasie okręgowej

Hutnik contra Garbarnia

W GRUPIE I klasy okręgowej, przed własną publicznością wystąpią piłkarze **Cracovii** w pojedynku z **Kablem** i są faworytami spotkania. Przed meczem na boisku „pasiaków" wystąpi nowo powstała kapela zwierzyniecka „Andrus,". W pozostałych spotkaniach gr. I grają: Kalwarianka — Górnik S., Górnik Brz. — Unia Ośw., Hejnał — Czarni, Wisła Ib — Dunajec, Przebój — Koszarawa, Sandecja — Fablok.

W GRUPIE II na czoło zbliżającej się kolejki wysuwa się mecz **Hutnika** z **Garbarnią**. Jeśli hutnicy myślą o nawiązaniu równorzędnej walki z Unią T. o prymat w grupie, muszą to spotkanie wygrać.

II Studencka Osiedlowa Spartakiada Sportowa

JUŻ PO raz drugi Rada Osiedla Studenckiego SZSP im. XX-lecia PRL organizuje od 12. IV. do 24. V. br. studencką osiedlową spartakiadę sportową. Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi o godz. 15.00 na terenie miasteczka studenckiego (pomiędzy DS XII i DS VII lub w razie niepogody w „Zaścianku"). Spartakiada, organizowana pod protektoratem I sekretarza KW PZPR — **Józefa Klasy**, skupi w sportowej rywalizacji ponad 1200 mieszkańców studenckiego miasteczka. Sportowe boje toczyć się będą w 7 dyscyplinach (piłka nożna, koszykówka, siatkówka, pływanie, tenis stołowy, kometka oraz lekka atletyka).

Wisła — Gwardia w boksie

DZISIAJ w hali Wisły, pięściarze „Białej Gwiazdy" walczą ramach rozgrywek II-ligowych z Gwardią Białystok. W ringu jako sekundant krakowian wystąpi **Zbigniew Pietrzykowski.**

Na dystansie 20 km

I mistrzostwa Polski w małym maratonie

POLSKI Związek Lekkiej Atletyki wraz z WKS Wawel organizują jutro I mistrzostwa Polski w małym maratonie. Bieg zostanie rozegrany na dystansie 20 km, na trasie wokół Błoń (ulicami Piastowską, Królowej Jadwigi, Puszkina). Start i meta biegu znajdować się będą na deptaku przy al. 3 Maja (naprzeciwko Parku im. dr H. Jordana). Wyniki uzyskane w tym biegu będą równocześnie punktowane do I rzutu ligi lekkoatletycznej. Do udziału w zawodach zgłosiło się 58 zawodników z 28 klubów, w tym czołówka polskich maratończyków i długodystansowców: **Edward Łęgowski** (Legia) — mistrz Polski w maratonie na 1974 rok, **Jan Wawrzuta** (Śląsk Wrocław) — mistrz Polski w biegu na przełaj na 1975 rok. Z członków kadry narodowej biorą udział w biegu: **Chudecki** (ŁKS), **Mleczko** (Cracovia), **Stawiarz, Sawicki** (obaj Wawel), **Więzik** (Gwardia Olsztyn), **Piotrowski** (Legia) oraz **Gros** (Górnik Zabrze).

W hali na Suchych Stawach
hutnicy grają ze Stalą Mielec

PO 3 TYGODNIOWEJ przerwie wznawiają mistrzowskie boje siatkarze ekstraklasy. Przed własną publicznością wystąpi drużyna **Hutnika** w pojedynkach ze **Stalą Mielec.** Ostatnie niepowodzenia hutników w spotkaniach z Resovią, Legią i gładkie porażki z Beskidem Andrychów nie przyniosły siatkarzom krakowskim pochlebnych opinii. Jak to się stało? — pytali miłośnicy siatkówki, że zespół, który w znakomitym stylu pokonał wicelidera tabeli — milowicki Płomień, doznaje przykrych w skutkach porażek z zespołami o mniejszej renomie jak Beskid czy Legia.

W efekcie nieskutecznej, w minionych 3 kolejkach spotkań, gry Hutnik z czwartego spadł na 6 miejsce w tabeli. Najbliższy przeciwnik krakowian — mielecka Stal zajmuje 7 lokatę w tabeli, mając 4 punkty mniej od Hutnika. W I rundzie rozgrywek spotkania w Mielcu zakończyły się podziałem punktów (w pierwszym meczu Stal wygrała 3:1, a w rewanżu w identycznym stosunku setów zwyciężyli hutnicy). Jaki wynik będzie w Krakowie? Sądzimy, iż siatkarze Hutnika mają dużą szansę przełamania złej passy i stawiamy ich w sobotnio-niedzielnych pojedynkach w roli faworytów. Zbytnim optymistom przypominamy jednak, iż w swych ostatnich meczach Stal uległa mistrzowi Polski — Resovii po ponad 3 godz. walce 2:3 (w rewanżu Resovia wygrała 3:0).

Do niezwykle ciekawych spotkań dojdzie w Andrychowie, gdzie miejscowy **Beskid** podejmuje warszawską **Legię.** W I rundzie zespół Skorka pokonał andrychowian 3:1 i 3:2. Ciągle jeszcze zagrożeni spadkiem z ekstraklasy siatkarze Beskidu wykażą zapewne maksimum woli zwycięstwa. **(WiGr)**

W pozostałych spotkaniach grają: Płomień Milowice — Chełmiec Wałbrzych, Avia Świdnik — AZS Olsztyn oraz Resovia — Jedność Michałkowice.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16.00 Boisko Hutnika: **Hutnik — Garbarnia** (Klasa okręgowa)
SIATKÓWKA
Godz. 18.30 Hala Hutnika: **Hutnik — Stal Mielec** (I liga mężczyzn)
KOSZYKÓWKA
Godz. 17.00 Hala Korony: **Siarka Tarnobrzeg — Korona**
Wisła — Tęcza Kielce (II runda Pucharu Polski)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 18.00 Hala Wawelu: **Cracovia — Azoty Chorzów** (II liga kobiet)
GIMNASTYKA
Godz. 16.00 Hala Wandy: **Mistrzostwa okręgu krakowskiego**
BOKS
Godz. 18.00 Hala Wisły: **Wisła — Gwardia Białystok** (II liga)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.30 Boisko Cracovii: **Cracovia — Kabel**
Godz. 16.00 Boisko Wawelu: **Wawel — Chełmek**
Godz. 15.00 Boisko Wisły: **Wisła Ib — Dunajec** (Klasa okręgowa)
SIATKÓWKA
Godz. 11.00 Hala Hutnika: **Hutnik — Stal Mielec** (I liga mężczyzn)
KOSZYKÓWKA
Godz. 10.00 Hala Korony: **Wisła — Korona**
Siarka — Tęcza (II runda Pucharu Polski)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10.00 Hala Wawelu: **Cracovia — Azoty Chorzów** (II liga kobiet)
GIMNASTYKA
Godz. 10.00 Hala Wandy: **Mistrzostwa okręgu krakowskiego**
LEKKOATLETYKA
Godz. 12.00 al. 3 Maja: **I mistrzostwa Polski w małym maratonie**

◆

ZD TKKF Śródmieście i ognisko „Górpol" organizują w poniedziałek na zakończenie sezonu zimowego „Zabawę na lodzie" dla wszystkich mieszkańców Krakowa. Początek o godz. 18.

TOTEK

MAŁY LOTEK płaci: za piątki po 70.515 zł, za czwórki po 519 zł, za trójki po 41 zł.

SERGE JACQUEMARD tłum. R. NORSKI

ZACZĘŁO SIĘ W DALLAS

QU'ILLAS-TU FAIRE A DALLAS

Zaśmiała się.

— Oj nie. Jestem Marcelle, służąca.

— To świetnie. Czy pan Berger prędko wróci?

— Mówiąc prawdę, nie wiem. Z nim nigdy nic nie wiadomo, pan rozumie.

— To święta prawda. Znam go doskonale i pani ma całkowitą rację.

— Ale niech pan nie stoi na dworze. Proszę wejść do domu. Wypije pan szklankę herbaty albo filiżankę kawy?

— Z przyjemnością.

Wprowadziła go do salonu, on zaś zaczął wydawać okrzyki podziwu na widok mebli i urządzenia salonu.

— Pan tu jest pierwszy raz? Nigdy pana nie widziałam. Wie pan, ja pracuję u pana Bergera od początku, jak tylko kupił ten dom.

Pokiwał głową.

— W samej rzeczy jestem tu pierwszy raz.

— Pan jest cudzoziemcem, nieprawda?

Wprawdzie jego francuszczyzna była doskonała, ale mimo to odkryła jego cudzoziemski akcent.

— Anglik? — oceniła.

— Jak to pani odgadła?

Zaczęła się śmiać.

— Och! Pan mi zupełnie przypomina angielskiego gentlemana.

— Dziękuję za komplement.

Odpowiadało mu to, że bierze go za Anglika. Jeżeli Marcelle skomunikuje się z Jacquesem Bergerem, lepiej będzie, gdy wspomni mu raczej o wizycie Anglika, aniżeli Amerykanina. Berger nie będzie taki podejrzliwy.

Usiadł w fotelu i popijał kawę małymi łykami, ona zaś stała przed nim skrzyżowawszy ręce na brzuchu.

Odstawił filiżankę.

— Tak więc, pani Marcelle, pani nie wie, kiedy wraca pan Berger?

— Nie. Mówiłam już panu. Z nim nigdy nic nie wiadomo.

— Oczywiście. To bardzo przykre dla mnie. Jestem w Paryżu tylko na kilka dni i bardzo mi przykro, że go nie zobaczę.

— Może pan zostawi wiadomość.

— Nie, to zbyteczne.

Oczy jego bobrowały po pokoju.

— Czy dawno już wyjechał?

— O minęło już kilka miesięcy. Ale wpadł tu na parę dni, dwa albo trzy tygodnie temu.

— Kilka miesięcy! — wykrzyknął Shulz. — I pani została tu sama przez tyle czasu?

— Och! Wie pan, ja się nie boję, proszę pana.

— Chciałem powiedzieć, jak pani sobie radzi? Wydatki na utrzymanie domu muszą być ogromne. A pani sama...

— Och! Pan Berger jest przewidujący. Wszystko załatwił przez swój bank, Gredit Lyonnais, na Bulwarze Haussmann. Rachunki za wodę, gaz, elektryczność, telefon są inkasowane bezpośrednio w banku. Bank również przekazuje mi co miesiąc moją pensję, a także pewną sumę na regulowanie innych wydatków.

— Rozumiem. Ten stary Jacques zawsze wszystko świetnie potrafi zorganizować.

Wstał i zaczął spacerować po pokoju.

— I nigdy do pani nie pisze? Po stemplu pocztowym można by zorientować się, gdzie przebywa. Gdyby mi było po drodze, być może, miałbym sposobność złożyć mu wizytę...

Potrząsnęła przecząco głową.

— Nie, nie pisze. Ani słóweczka. Och! pan wie, ja już jestem przyzwyczajona. Nie martwię się o to!

Harry Shulz, nie spiesząc się, zapalił papierosa, potem mrugnął porozumiewawczo do Marcelle.

— Mogę pani to zdradzić w zaufaniu, bo pani jest domownikiem. Jadąc tu, spodziewałem się trochę, że mnie zaprosi na wesele.

Zrobiła minę zaskoczoną.

— Na wesele? Na jakie wesele?

Wybuchnął śmiechem.

— Brawo. Pani potrafi utrzymać sekret. Ale ja jestem wtajemniczony. Ta narzeczona Amerykanka?

— Narzeczona? Ma pan na myśli pannę Bramowitz?

— Właśnie, Susan Bramowitz.

— Ależ oni nie mają zamiaru się żenić! — wykrzyknęła. — Już od wielu miesięcy mieszkają razem, ale nie wygląda na to, żeby chcieli to legalizować.

Nagle umilkła. Zachmurzyła się.

— Ja gadam, gadam... A ostatecznie...

Harry Shulz podszedł do niej i poklepał ją lekko po ramieniu.

— Niech się pani nie obawia, wszystko zostanie między nami.

Nagle strzelił palcem.

— Obrzydliwy kłamczuch!

— Co?

— Musiała go tu pani spotkać. Mam na myśli najlepszego przyjaciela Susan Bramowitz. To także Amerykanin. Wysoki typ, twarz opalona, włosy krótko przystrzyżone, szpakowane. Charles, Charles Cunningham.

Zmarszczyła brwi.

— Nie. Nie znam takiego.

— Ależ tak, niech pani sobie przypomni.

We wzroku starej kobiety pojawił się błysk nieufności.

— Ale dlaczego pan mi zadaje tyle pytań?

(Dalszy ciąg nastąpi) (56)